

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 20 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 25 mk. niemilekch w Gdańsku i w Niemczech z odnośnieniem do domu. W ekspedycji 23 mk. niem. Pod opieką 40 mk. niem. W innych krajach 70 mk. niem.

OGŁOSZENIA w dziale literatowym za normalny wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 5,00 mk. niem. Reklamy za tekstem za nom. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 25 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za normalny wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 30 mk. niem.

Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Odańsk 1307

Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie, Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnieniem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 400 mkp
Ogłoszenia i abon. przyjm.: Adm. w Gdańsku, Brotkbankg. 14; księg. kol. „Ruch” w Gdańsku
Kassabiskier Markt 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons”
w Warszawie, ul. Wspólna; filija „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce
OGŁOSZENIA za nom. wiersz 1-lb. lub miejsce 70 mkp., Rekl. za tekstem nom. wiersz 1-lam
300,—mkp, Rekl. na 1-iej stronie za nom. wiersz 1-lam 400 mkp, przyjm. tylko na ćwierć strony

Telefon Redakcji nr. 1866 i 6453, Administracji 1866.

Redakcja i Administracja: Odańsk, Brotbänkengasse 14

Skrytka pocztowa 280

Włochy, Polska, Gdańsk.

Dośi rano stają w jedynym wielkim porcie polskiego zarodu trzydziestomiljoowego w W. Mieście Gdańsku, dziennikarze włoscy. Licząca już przed trzema laty około 12 procent ogólnej liczby mieszkańców Wokiego Miasta Gdańska mniejszość narodowa polska wita z szczera serdecznością dziennikarzy włoskich.

Każdy Polak, czy to Kaszuba-Pomorzanie czyacy tu w swych stronach rodzimych od długich wieków, który przedstawia tubyliczą ludność gdańską, a której ojcowie zamieszkali już Gdańsk, gdy w zaraniu dziejów był jeszcze małą słowiańską osadą rybacką, czy też ten żywił polski, który się z biegiem wieków sprowadził do Gdańska z polskich ziem Pomorza i Polski zachodniej oraz w czasie ostatnim z całego zjednoczonego i wolnego kraju, widzi w dziennikarzach włoskich przed stawicieli narodu, z którym naród polski już z dawnych wieków jest połączony ścisłemi węzłami kulturalnemi, politycznemi i gospodarczemi.

Tu w Gdańsku znajdują się publicyści ze stołecznej Italii wobec specjalnie skomplikowanych stosunków. Jeżeli już ludność mieszana na tym obszarze stosunkowo niewielkimi wskazuje na to, że w W. M. Gdańsku istnieje problemat mniejszości narodowych i religijnych, to pod względem prawnopaństwowym Wolne Miasto przedstawia twór polityczno-terytorjalny szczególnie ciekawy.

Stara enklawa niemieckiej większości na obszarze gdańskim otoczona niemal zewsząd masą ludności polskiej, zgrupowana na ziemi pomorsko-kaszubskiej zyskała przez długie wieki współżycia z Polakami i Słowianami pod względem narodowościowym jako i państwowym, specjalne właściwości żywiołu pośredniczącego pomiędzy narodami. Ten też niemiecki charakter większości nie przeszkadzał absolutnie Gdańszczanom, współżyć i współpracować z Rzeczpospolitą Polską przez długie wieki, które dzięki eksploatacji bogactw polskich przez kupiectwo gdańskie i ujęcie handlu tranzytowego przez port gdański były zarazem wielkimi największej potęgi starego grodu hanzeatyckiego i najwspanialszego blasku i świetności imienia dzielnych Gdańszczan.

Później okres pruski trwający do lat ostatnich był okresem zaostrzających się stale walk narodowościowych, a zarazem okresem zmierzchu znaczenia gdańskiego, które w stosunkach niemieckich wobec konkurencji pruskich portów sąsiednich jak Szczecin i Królewcą oraz Hamburga nie wychodziło naogół poza ramy przeciętnego portu nadbałtyckiego i miasta stołecznego prowincji zachodniopruskiej.

Po wojnie uzyskał Gdańsk ponownie samodzielność i został Wolnym Miastem. Łączność ścisła pod względem celno-gospodarczym z Polską, znosząca granice gospodarcze pomiędzy Gdańskiem a Polską definitywnie, w kwietniu roku 1922, otwarła nietylko Gdańszczanom szeroko bramę do swego dawnego „Hinterlandu“ gospodarczego, tj. Polski, ale złąła Wolne Miasto z Rzeczpospolitą w jedną bezsprzeczną całość pod względem gospodarczym. Wskutek tego tendencja gospodarcza Gdańszczan straciwszy dawne połączenie z niemieckimi rynkami i kupiectwem, idzie obecnie w tradycyjnym kierunku ku polskim obszarom gospodarczym i sięga nawet za pośrednictwem Polski dalej na wschód ku Rosji i Ukrainie. Wielkie otwierają się przed handlem i przemysłem Gdańska dzięki tej współpracy z Polską perspektywy. Gdańsk stał i staje się coraz bardziej przez handel z Polską portem o znaczeniu światowym i poczynając z Polską portem o znaczeniu światowym i poczynając nad Baltykiem.

Polska i naród polski odnoszą się niezwykle przychylnie do Gdańszczan. Rząd polski daje codziennie liczne tego dowody. Respektuje on i uznaje charakter odrębny większości niemieckiej Gdańszczan i wstrzymuje się z przesadną niemal skrupulatnością od wszelkich kroków, któreby można przedstawić jako zakusy polonizacyjne. Pomimo, że Gdańsk pod wielu względami, jak aprowizacyjny, komunikacyjny, celny, a szczególnie handlowo-gospodarczy jest na poparcie i pomoc Polski wskazany, to jednak Rzeczpospolita Polska zatrzymuje na gdańskich kolejach, w cie, itd. znajdujących się w administracji polskiej urzędników niemieckich, język niemiecki itd. Polska nawet ponosiła ofiary ciężkie niejednokrotnie, by pomóc Gdańszczanom, zakupując w czasie przejściowego niedoboru, drogą morską amerykańską dla Gdańszczan, wstawiając swe parowozy i wagony do kolei gdańskich, zmniejszając liczbę bezrobotnych przez dostawy większe dla warsztatów (stoczni, warsztaty kolejowe) i płacić sumy milionowe, by Gdańszczan popierać. Kartofle i mięso oraz zboże idzie po większej części z zachodniej Polski do Gdańska, a surowce jak węgle, naftę, sól, towary tekstylne, i drzewo idzie do Gdańska już to dla potrzeb przemysłu

Przyjazd dziennikarzy włoskich.

Gdańsk, 14 VI. Dziennikarze włoscy w liczbie 14 przybyli do Gdańska z jednogodzinnem opóźnieniem. Na dworcu przywitani ich przedstawiciele Wolnego Miasta, przedstawiciele Generalnego Komisarjatu, tudzież dziennikarze prasy niemieckiej i polskiej Gdańska. Przedstawiciel Wolnego Miasta przywitał przybyłych w języku niemieckim i francuskim, imieniem zaś pana ministra Plucińskiego przemówił po francusku delegat Komisarjatu p. Potworowski. Na powitalne przemówienie odpowiedział w imieniu swych kolegów włoskich redaktor p. Vassalo, deputowany.

Dziennikarze włoscy przybyli w towarzystwie delegatów polskiego min. spr. zagr. pp.: Kociemskiego i Żelazowskiego. Po powitaniu zaprosił przybyłych przedstawiciel Wolnego Miasta na śniadanie do „Deutsches Haus“, poczem goście złożą wizytę tutejszym oficjalnym czynnikom i obejrzą Gdańsk. O godz. 4-tej po poł. nastąpi przejażdżka po porcie i zwiedzenie Gdyni, zaś wieczór o 9-tej zaprosił p. min. Pluciński przybyłych i przedstawicieli prasy polskiej i niemieckiej na przyjęcie.

Sprawy górnośląskie.

Przejmowanie Górnego Śląska.

Katowice, 13 VI. (PAT.) W dniu wczorajszym kolejarze polscy zaczęli obejmować koleje w polskiej części Górnego Śląska. Akoja ta ma być ukończona w tym tygodniu. Na jutro przewidziane jest objęcie poczty a we czwartek policji. Do Katowic i do innych miast Górnego Śląska przybyło już wielu urzędników polskich kolejowych i urzędników celnych w mundurach. Dziś pociągiem rannym przybyło tu także kilku oficerów sztabu generalnego dla porozumienia się z komendą francuską w sprawie przejęcia koszar wojskowych w Katowicach.

Gen. Le Rond o załsćiach na Górnym Slasku.

Katowice, 13.6. (PAT). Tak zwany komitet 5-ciu złożony z przedstawicieli polskich i niemieckich organizacji robotniczych donosi:

Delegaci polskich i niemieckich organizacji robotniczych wybrani przez komitet 5-ciu do komisji międzysojuszniczej w Opolu oraz 3 przedstawicieli związku pracodawców przyjęci byli w sobotę przez wysoką komisję międzysojuszniczą w sprawie ostatnich zaistnień na Górnym Śląsku. Prezes komisji, gen. Le Rond, oświadczył delegacji co następuje:

Komisja międzysojusznicza jest dokładnie poinformowana o smutnych wypadkach na Górnym Śląsku. Ludność tak tem wszystkim jest przestraszona, że zdaje się, iż zupełnie straciła głowę. Chwila obecna wskazuje na to, iż wśród ludności panuje panika. Wszystkie zarządzenia organów komisji międzysojuszniczej, zmierzające do ukarania czynników zbrodniczych niweczy strach ludności, która obawia się wydać organom bezpieczeństwa nazwiska winnych zbrodni. Komisja międzysojusznicza postanowiła z całą surowością występować przeciwko zbrodniarzom i macicielom pokójko. Wystąpienia te byłyby z natury skuteczniejsze, gdyby jednocześnie prasa i społeczeństwo popierały komisję w jej usiłowaniach. Poza tem gen. Le Rond zapowiedział obsadzenie terenów przez uprawnione rządy w najbliższym czasie. Jak się deputowani z innej strony dowiedzieli, obsadzenie to nastąpi w ciągu dni 5-ciu i najdalej 8-miu. W sprawie amnestii, która ma być wydana, oświadczył gen. Le Rond, iż komisja międzysojusznicza nie myśli wcale amnestii tą obietnicą ostatnich zbrodniarzy. Wszystkie wiadomości, dotyczące tej kwestii, które ukazały się w prasie, są bezpodstawne. Z całą stanowczością podkreślił gen. Le Rond, iż winni ostatnich zajęć nie będą objęci amnestią. Poza tem komisja międzyso-

juszniczka zwróciła się do rządu polskiego i niemieckiego, aby i one nie ogłosiły amnestji dla tych przestępców. Uciezka ludności na skutek teroru powinna ustać. Komisja międzyjusojszniczka udzieliła już odnośnym władzom poleceń, aby umożliwić powrót uchodźcom. Działalność komitetu 5-ciu uzyskała u prezesa komisji zupełne uznanie. W dalszym ciągu gen. Le Rond wyraził ubolewanie, iż nie mógł komitetu 5-ciu przyjąć w Opołu oraz, zezwolił członkom komitetu 5-ciu na używanie dowodów osobistych, które zawierają wezwanie do wszystkich władz, aby komitetowi udzielały jak najdalej idącej pomocy.

Posiedzenie górnośląskiej Rady wojewódzkiej.

Katowice, 12 6. (PAT). W poniedziałek odbyło się tu w sali b. szkoły handlowej o godz. 11 przed południem pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady wojewódzkiej województwa śląskiego, na które przybyli prawie wszyscy członkowie zarówno Polacy jak Niemcy. Posiedzenie otworzył wojewoda Rymer, udzielając następnie głosu p. Koncowskiemu, który jako delegat ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymał dekrety od p. Naczelnika Państwa, mianujące p. Rymera wojewodą Śląskiem i p. Żurawskiego jego zastępcą.

P. wojewoda Rymer powitał następnie zebranych, wskazując na ogromną doniosłość obecnej chwili dla G. Śląska, na który zwrócone są znnowu oczy całego świata i całej Polski. Ludność górnośląska ufa, że działalność Tymczasowej Rady wojewódzkiej przyniesie krajowi uspokojenie i zapewni mu w połączeniu z Rzeczpospolitą normalne warunki.

Mówca wyraża głębokie przekonanie, że nadzieje te nie będą zawiedzione, podziękował członkom Rady za gotowość współpracy, której życzył pomyślnej i owocnej pracy dla dobra kraju.

Z kolei przystąpiono do obrad nad sprawami, znajdującymi się na porządku dziennym. Po dłuższej i ożywionej dyskusji przyjęto z pewnymi zmianami regulamin Tymczasowej Rady wojewódzkiej i ustalono w zasadzie najważniejsze komisje. Wybór członków tych komisji odroczone do następnego posiedzenia. Przyjęto następnie projekt uchwały co do dziennika urzędowego województwa. Postanowiono dalej zawiadomić rząd centralny w Warszawie, że Tymczasowa Rada wojewódzka zobowiązuje się do zwrotu funduszy, których rząd dotąd udzielił i będzie udzielać w przyszłości na uruchomienie administracji górnośląskiego województwa. Ze względu na wiele spraw ważnych, które należy załatwić w najbliższym czasie, postanowiono odbyć następne posiedzenie w środę 14 bm.

i ludności na miejscu, już to tranzytem przez port gdański do zagranicy. Handel w porcie gdańskim drzewem i naftą oraz towarami włókienniczymi z Polski wzmógł się wobec tego tak poważnie, że obecnie już o rozszerzeniu różnych urządzeń portowych pomyśleć należy.

Polska pozażem uwzględniała w wysokim stopniu życzenia Gdańszczan w sprawie zaprowadzenia celi, gwarantując Gdańskowi specjalne wyjątki i ulgi celne, kontyngenty przywilejowe i zapewniając Gdańszczanom nawet dalekoidący wpływ na podstawowe zmiany w polskim ustawodawstwie celnym. Polska zastrzegła sobie jedynie prawa, które jej traktat wersalski i umowy z Wolnem Miastem Gdańskiem z dn. 9 listopada 1920 i z dnia 24 października 1921 zagwarantowały.

Jeżeli mimoto dziś część ludności niemieckiej zwłaszcza w sferach urzędniczych przejętych od państwa pruskiego odnosi się nieżyczliwie i wini Polskę nawet za rzeczy, za które jej winić nie można, (jak np. drożyznę powstającą wskutek spadku waluty niemieckiej), to powodu szukać należy w braku poczucia czysto gdań-

skiego i brakiem zadowolenia się stworzonym w Europie stanem rzeczy po wojnie oraz w prowadzeniu polityki nierealnej, opartej nie na przesłankach gospodarczych, lecz na linii uczuciowo-narodowej, patrzącej bezustannie w kierunku Niemiec.

Mimoto Polska zapewniając Gdańszczanom dobrobyt i stwarzając przez swe bogactwa podstawy pod wielki rozkwit tego miasta handlowego i jedyne go wyjścia dla Polski na morze, odnosi się do większości niemieckiej Gdańska życzliwie, szanuje własności jej odrębne i liczy na to, że pojednanie i zgodnicza współpraca z Niemcami oraz gospodarcze współżycie z Gdańszczanami doprowadzi do tego, iż i grupy Gdańszczan dziś jeszcze na uboczu stojące wobec Polski zajmą stanowisko życzliwej współpracy, zgodnej.

Włochy jako państwo i naród niewatpliwie powitają takie tendencje pokojowej współpracy, jak je ujawnia Polska na każdym kroku w Gdańsku z zadowoleniem. Handel włoski i przemysł wysoko rozwinięty mają interes w tem, by rozwój życia gospodarczego w tym

Kurs oficjalny	Przed otw. giełdy
13 6 1922	14 6 1922

Noty polskie	7,28 ^{1/2}	7,25
Dolary amerykańskie	308,69	310,00

wielkim a jedynym porcie handlowym Rzeczypospolitej Polskiej poszedł normalnymi, spokojnymi torami, zwłaszcza od czasu, gdy Włochy zawarły w Genui układ gospodarczy z Polską na podstawie największego uprzywilejowania.

Rząd włoski zresztą ocenia należycie znaczenie handlowe złączonego w jeden obszar gospodarczy z Polską Gdańska, mianując jednego z najwybitniejszych przedstawicieli włoskiego świata konsularno-dyplomatycznego, p. Bertanzenego, swoim przedstawicielem w Gdańsku. Włoski ten przedstawiciel odegrał jak wiadomo bardzo wybitną rolę m. i. także przy podziale był. mienia państwowego w Gdańsku.

Dzięki staraniom polsko-włoskiej izby handlowej w Warszawie oraz konsulatu włoskiego w Gdańsku zmniejszający został m. i. także handel włosko-polski przez Gdańsk przybyciem statku „Rosalba”, który przywiózł miliardowy ładunek.

Polska ludność Wolnego Miasta Gdańska i prasa polska witając włoskich dziennikarzy, upatruje w nich przedstawicieli narodu zaprzyjaźnionego z narodem polskim przez stosunki kulturalne i polityczne przeszłości i chwili i zdecydowaną wolę pracy pokojowej i pojednawczej z wszystkimi narodami dla szczęścia ludzkości. Dziennikarze włoscy objechawszy Polskę i stwierdzili, że warunki i możliwości gospodarczo-przemysłowo-handlowe, rozumieją obecnie lepiej i więcej niż kiedykolwiek stosunek Gdańska do Polski, a jako Włosi doby obecnej też pragnienie narodu polskiego do niezależności gospodarczej. Naród 30milionowy, mający ten jedyny port nad ujściem wielkiej swej arterii wodnej, Wisły, a odnoszący się pomimo to z tak daleką życzliwością do Gdańszczan niemieckich, jest usposobiony szczerze pojednawczo, nie myśli o jakimkolwiek narzucaniu swej woli politycznej niemieckiej większości Gdańska, ale baczny na to tylko, by jego interesy najwyższe w tym wyjściu jego na świat nie poniosły szwanku poważnego.

Oto przekonanie, które zabrać winni dziennikarze włoscy wraz z zapewnieniem o chęci żywość polskiego w Gdańsku do współpracy gospodarczej z Włochami i o szczerzej sympatii do narodu włoskiego, do pięknej swej Ojczyzny południowej.

W. C.

Jedno z rzeczywistych niebezpieczeństw dla nizin nadwiślańskich.

Pan Martini, dawniejszy kapitan niemieckiej marynarki wojennej, obecnie współpracownik dla działu żeglugi i spraw morskich w „Danz. Zeitung”, śledzi, jak to jest jego obowiązkiem, z swego biurka wszystko, co Polacy przedsiębiorcy w dziedzinie jego działalności dziennikarskiej. Nad lekcjami, które udziela on Polakom z dziedziny żeglugi morskiej, a które utrzymuje zależnie od konstelacji politycznej i dobrego humoru bądź w tonie życzliwego mentora, bądź też wypowiada z miną strofującego małe dzieci bakalarza, przejść można z pewnym wyrozumieniem do porządku dziennego. Mimo swej wysokiej rangi marynarskiej p. M. dla nas jako mentor i nauczyciel w rachubę nie wchodzi.

Wyrozumienie nasze jednak powinno ustać, skoro p. Martini zapuszcza się w swym dodatku fachowym „Schiffahrt” w dziedzinie fachowe jak np. żegluga na Wiśle, budownictwo wodne itp., w których brak jemu doświadczenia potrzebnego na to, aby wydać krytykę fachową. W swej zarozumiałości nie uważa on też za konieczne, przekonać się naocznie o tem, co pisze, a wyjaśnienia i sprostowania z strony kompetentnych władz polskich ignoruje zasadniczo. Jemu wystarczy, że jakiś szpeler lub korespondent dzienników berlińskich wypowie ujemne zdanie o stanie budowli rzecznych na Wiśle, ażeby z swej strony głosić urbi et orbi, że Wisła pomorska doszła za 3 lata rządów polskich do stanu przedpotopowego zdżyczenia (in dem Zustand maerchenhafter Verwilderung). Według niego nie susza długotrwała spowodowała w roku ubiegłym anomalnie niski stan wody na Wiśle, lecz polska gospodarka!

Rzecz oczywista, że i p. Martini prorokuje razem z innymi zagładę żywnych nizin nadwiślańskich litylko z tej przyczyny, że Wisła pomorska jest pod zarządem polskim. Rozczulającą jest rzeczą, że wszystkie takie prorocтва odnoszą się tylko do nizin gdańskich i obecnie do nizin kwidzyńskiej i że zamilczają one, iż przy Wiśle istnieje jeszcze cały szereg innych nizin zabezpieczonych przez wały. Przed dwoma laty, kiedy to miała być ustalona granica W. Miasta Gdańska przy Czatkowie, zatopił inspektor wałowy Bertram cały Gdańsk w nurtach wezbranej Wisły — na szczęście tylko na łamach „Danziger Zeitung” — i to dlatego, że krótki odcinek wału nizin gdańskich pod Tczewem miał przyspaść Polsce. W zeszłej zimie prasa gdańska majaczyła znów o katastrofach, które nawiedzić miały Gdańsk podczas pochodu lodów. Jako powód obawy podano, że niby ostrogi (Buhnen) na Wiśle pomorskiej nie są należycie uprawione. Teraz kolej przyszła na nizinę kwidzyńską. I jej zagładę przepowiada „Berliner Lokalanzeiger” z dnia 3 maja i to litylko dla tego, że ostrogi wraz z pasem nadbrzeżnym aż do wałów mają być obecnie przydzielone definitywnie Polsce.

Gdyby temat poruszony przez przygodnych autorów w rzeczy samej nie był natury bardzo poważnej, można by się z tej roboty, obliczonej na umysły bezkrytyczne, szczerze uśmiać. Każdy, obeznany z stosunkami przy Wiśle wie, że kilka uszkodzonych, a nie naprawionych ostróg nie może mieć żadnego poważniejszego wpływu na przebieg pochodu lodów i wysokiej wody. Wpływ ostróg ogranicza się na ogół na łożysko rzeki dla średniej resp. niskiej wody. Z tej strony więc nie grozi nizinom narazie żadne niebezpieczeństwo, i nie grozi też w przyszłości, gdyż rząd polski przystąpił po zawarciu konwencji z Prusami do naprawy ostróg przy nizinie kwidzyńskiej, zaś na innych odcinkach Wisły pomorskiej odnośne roboty są prowadzone bez przerwy od czasu przejścia Wisły przez władze polskie.

Potrzeba nam jednak zwrócić uwagę p. Martini'ego i kół zainteresowanych na fakt, który rzeczywiście stanowi niebezpieczeństwo dla nizin nadwiślańskich. Jak

Z pobytu dziennikarzy włoskich w Wilnie

Bawiący w Wilnie dziennikarze włoscy byli przyjęci przez gen. Żeligowskiego w jego prywatnym mieszkaniu. W imieniu dziennikarzy zwrócił się do generała poseł Vassallo, oświadczając, iż dziennikarze włoscy przychodzą powitać dostojnego męża tak bardzo zasłużonego wobec Ojczyzny. W odpowiedzi gen. Żeligowski podkreślił serdeczne uczucia, z jakimi naród polski stale odnosi się do narodu włoskiego.

Z kolei poseł Vassallo zwrócił się do generała z szeregiem pytań, dotyczących się sprawy rosyjskiej, spraw rozgraniczenia oraz sąsiedzkich stosunków między Polską a Litwą Kowieńską.

Odpowiadając na powyższe pytania generał scharakteryzował stan militarny i cele polityczne Rosji sowieckiej, przyczem podkreślił niebezpieczeństwo, jakie w dalszym ciągu zagraża z tej strony nie tylko Polsce, ale całej Europie.

Omawiając sprawę stosunków polsko-litewskich generał zaznaczył z naciskiem, że wszyscy Polacy pragną zgodnego współżycia z Litwinami, czego niejednokrotnie dawali dowody, proponując nawiązanie układów, które niezawodnie doprowadziłyby do porozumienia.

Jednakże Litwa Kowieńska propozycje polskie odrzuciła. Generał jest przekonany, że dopóki Litwa pozostaje w sojuszu z Niemcami i Sowietami, dopóty porozumienie będzie trudne, a nawet zgoła niemożliwe do osiągnięcia.

W południe udzielał dziennikarzom włoskim informacji o akcji wyborczej generały komisarz wyborczy Zabierowski, poczem delegat rządu Roman wyjaśniał wobec dziennikarzy stanowisko Polski w sporze polsko-litewskim. W końcu rozmowy poseł Vassallo stwierdził, że Wilno jest miastem polskim o dawnej polskiej kulturze i powinno należeć do Polski. Powyższe twierdzenie poparł również redaktor „Journale d'Italia”, zaznaczając, że gdyby Wilno nie było polskim miastem, to i w tym wypadku powinno należeć do Polski jako ważny węzeł strategiczny i czynnik pokoju w rękach wielkiego państwa, który w rękach państwa małego stałby się czynnikiem zamieszek.

O godz. 15-tej odbył się bankiet w resursie obywatelskiej, podczas którego wygłoszono szereg serdecznych przemówień, w których podkreślano łączność cywilizacyjną Polski i Włoch. O godz. 19-tej dziennikarze włoscy serdecznie żegnani odjechali z powrotem do Warszawy.

Polska prowadzi zdecydowaną politykę pokojową.

Naczelnik Państwa, zapytany o charakter zasadniczy polityki polskiej, oświadczył w tych dniach:

„Polska nie myśli atakować; byłoby to nonsensem politycznym i strategicznym. Zresztą, jeśliby dla zniszczenia ciągłej groźby wojennej wskazana była wojna, oczyszczająca atmosferę, to wtrącenie w wojnę społeczeństwa o słabej strukturze moralnej byłoby najwyższym absurdem. Jeśliby bolszewicy w istocie decydo-

wać się chcieli na krok rozpacz, to istotnym macielem pokoju należy pozostawić inicjatywę imprezy wojennej.

Oświadczenie to kładzie kres wszelkim nieuzasadnionym pogłoskom w kraju i zagranicą, jakoby Polska nosiła się z zamiarami zmiany swej dotychczasowej polityki pokojowej wobec wszystkich, a specjalnie wobec sąsiednich państw.

wiadomo, przeciwdziała się niebezpieczeństwom, związanym z pochodem lodów przez to, że łamie się pokrywę lodową przez specjalne parostatki. Przeprowadzenie akcji łamania lodów jest rzeczą państwa, podczas gdy utrzymanie i obrona wałów należy do ludności odnośnych nizin. Wały nizin nadwiślańskich są bez wyjątku własnością prywatną związków wałowych. Zatem nie jest rzeczą konieczną, by wszystkie wały nadbrzeżne resp. wszystkie części jednego wału wchodziły w skład tylko jednego państwa. Natomiast nie może każde z państw nadbrzeżnych przeprowadzić z osobna i odzielnie akcję łamania lodów. W minionych 2 latach wykonano służbę łamania lodów według specjalnej umowy między zarządem Wisły (Weichselstrombauverwaltung), pozostałym jeszcze od czasów pruskich w Gdańsku, a rozporządzającym dotychczas flotyllą łamaczy lodów, i dyrektora Wisły pomorskiej w Toruniu. Doświadczenia zeszłej zimy wykazały, że jest koniecznym, by w miejsce „tymczasowych” umów uregulowano te sprawy nareszcie definitywnie. Przy obecnym stanie rzeczy w razie szkód lub katastrofy żaden z czynnych czynników nie będzie brał na siebie pełnej odpowiedzialności.

Pozatem okazało się w zeszłej zimie bardzo dobitnie, że rząd pruski wyrządził ludności wszystkich nizin, a gdańskich i kwidzyńskiej szczególnie, wielką krzywdę tem, że usunął z Wisły dwa łamacze lodów „Liebe” i „Gardenga”, które wyróżniały się specjalnie małym zaurządzeniem. Wszystkie inne, pozostałe w Gdańsku łamacze lodów mają zamurzenie do 2 metrów i więcej. To jest ich bardzo ujemną właściwością, gdyż przy niskich stanach wody głębokości w nurcie od 1,20 metra i mniej nie są rzadkością nawet na przemiałach przy Pieklu i „Montauerspitze” na terenie gdańskim. Z tego powodu rząd pruski przystąpił swego czasu do budowy owych 2 parowców o zanurzeniu tylko 1,06 metra. Statki te okazały się jednak mało przydatnymi dla łamania samego, natomiast sprostowały swemu właściwemu zadaniu przeciągania głęboko osiadających parowców przez przemiały zupełnie. Jak bardzo one są potrzebne dla intensywnego przeprowadzenia akcji łamania lodów, wykazało się w zeszłej zimie w sposób bardzo drastyczny — wbrew dotychczasowemu twierdzeniu czynników pruskich. Całymi dniami 3 parowce pracujące na czelu, zmobilizowały się, by przystąpić do łamania przemiału przez „Montauerspitze”. Nawet pomocy kilkudziesięciu robotników z Piekła musiano zawezwać. Przy pomocy jednego z owych płytko pływających łamaczy przeprowadzenie wszystkich parowców przez ten przemiał trwałoby zaledwie kilka godzin, co potwierdzono nam też z strony załogi parowców, złożonej z Gdańszczan. Również główny kierownik akcji z Gdańska zniewolony był na miejscu samem przyznać, że przy pomocy płytko pływających łamaczy akcja postępowałaby znacznie szybciej.

Prezydent i członkowie Rady Portu oraz członkowie Dyrekcji toruńskiej podczas wspólnej inspekcji robót łamania lodów przy końcu lutego mieli właśnie sposobność przekonać się naocznie o ugrząźnięciu akcji na przemiał „Montauerspitze”. Bez wątpienia z tych dwóch stron odpowiedzialnych poczyniono już kroki, ażeby zniewolić rząd pruski do oddania parowców „Liebe” i „Gardenga”. Ponieważ dawniejszy pruski zarząd Wisły owe dwa statki litylko wypożyczył „Reichswasserschutzowi”, który je zabrał na Odrę, nie mają Prusy żadnej prawnej podstawy dla zatrzymania tych statków. Obawiamy się jednak, że sprawa ta jak zwykle zostanie w drodze dyplomatycznej przewleczona.

Apelujemy zatem do wszystkich, którym bezpieczeństwo i dobrobyt nizin nadwiślańskich jest czemś więcej jak tylko frazesem dziennikarskim, by zajęli się powyższą sprawą i poparli miarodajne czynniki w ich zabiegach. Nie uchodzi, by taka broń, jaką stanowi flotylla łamaczy lodów w walce z żywiołem, doznała uszczerbku z względów politycznych. Wprawdzie w zeszłej ciężkiej zimie mimo niedostatecznej akcji łamaczy lodów, a tylko dzięki sprzyjającym warunkom klimatycznym i dzięki rozsadzeniu lodów, wykonaniem na czas przez za-

ład polski przy zagrożonym moście wojennym w Grudziądzu obyło się bez katastrofy i cięższych wypadków podczas pochodu lodów. Jednak już w przyszłej zimie stosunki klimatyczne mogą się tak ułożyć, że życie i mienie setek mieszkańców nizin nadwiślańskich zależęć będzie od szybkiej i intensywnej akcji łamaczy lodów.

Inż. Franciszek Fojut.

Sprawy polskie.

Polska na wystawie totewskiej w Rydze.

W obecności naczelnika państwa Tschakste'go, przedstawicieli władz i ciała dyplomatycznego nastąpiło otwarcie II-giej międzynarodowej wystawy w Rydze. Przy zwiędzaniu pawilonów u wejścia do pawilonu polskiego powitał naczelnika państwa Tschakste'go poseł polski dr. Jodko, informując gościa o polskich eksponatach. Po zwiędzeniu wystawy odbył się bankiet, na którym, między innymi, przemawiał także konsul polski Lutze-Birke, podnosząc znaczenie międzynarodowych wystaw dla kulturalnego i ekonomicznego zbliżenia narodów.

Dyrektor lekarski Ligł Narodów w Polsce.

Przyjeżdża do Warszawy dyrektor lekarski w Lidze Narodów, dr. Rajchman.

Sprawność kolejnictwa polskiego.

Delegaci Hoovera dziękują rządowi polskiemu za bezpłatny przewóz żywności dla Rosji. — Transporty amerykańskie dochodzą w całości na miejsce.

Ministerjum kolei żelaznych komunikuje:

Przewóz kolejami polskimi przez administrację Hoovera żywności dla głodnych w Rosji sowieckiej dobiega końca. Odtąd statki z Ameryki będą kierowane wprost do portu piotrogrodzkiego, który dotąd był niedostępny z powodu lodów. Rząd nasz, ofiarowując Hooverowi bezpłatny przewóz kolejami, zapewnił Polsce czynny udział samarytańskiej akcji Hoovera. Świeżo właśnie odwiedzili ministerjum w przejeździe z Ameryki nad Wołgę do delegacji Hoovera pp. Ricardo i Brown i złożyli ministrowi podziękowanie Hoovera za sprawne dokonanie przewozu z Gdańska do granicy sowieckiej 26 tys. tonn żywności. Panowie ci podnoszą z uznaniem postęp w kolejnictwie naszym w porównaniu z tem, co pozostawili, wyjeżdżając z Polski w końcu roku 1919. Wbrew pogłoskom w prasie zagranicznej o wstrzymaniu akcji Hoovera z powodu używania przez rząd sowiecki dla urzędników i wojska żywności, przeznaczonej dla głodujących, panowie Ricardo i Brown zapewniają, że wszystkie transporty Hoovera dochodzą w całości do punktów przeznaczenia. Powodem pogłoszek jest zapewne równoczesny przewóz żywności, zakupionych przez rząd sowiecki dla swego własnego użytku.

Amerykańscy przyjaciele Polski.

P. minister Skirmunt podejmował śniadaniem w hotelu Europejskim bawiącego w Warszawie przedstawiciela Herberta Hoovera, p. Richards'a. W śniadaniu wzięli udział: poseł St. Zjedn. p. Gibson, poseł Rzeczypospolitej w Waszyngtonie ks. Kazimierz Lubomirski, minister dr. Chodźko, szef misji Hoovera w Polsce P. Baldwin, dyrektor P. A. K. P. D. p. Pate, szef amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce dr. Taylor i przedstawiciel fundacji Rockefellerowskiej p. Gunn.

Podczas śniadania, które odbyło się w nastroju niezwykle serdecznym, obecni ministrowie wręczyli panom Baldwin, Pate i Taylor odznaki nadanego im orderu Polonia Restituta III kl.

Nadmienić należy, że p. Gunn imieniem fundacji Rockefellerowskiej, której zarząd zatwierdził ostatecznie dar w wysokości 200 tysięcy dolarów na szkołę hygieny w Warszawie, udaje się stad do Wilna i Lwowa, dla zbadań i zajęcia się potrzebami tamtejszych wydziałów lekarskich w uniwersytetach. P. Gunn we czwartek powraca do Warszawy.

700-lecie uniwersytetu w Padwie.

Z okazji jubileuszu wszechznany Państwowej odbyła się w auli uniwersytetu uroczysta akademja.

Wejściu senatu odzianego w togi, towarzyszyły dźwięki hymnów polskiego i włoskiego, odegranych przez orkiestrę Akademickiego Koła muzycznego. Akademję zajął rektor, po którym zabrał głos prof. T. Ziełński, wygłaszając odczyt p. t. „Origines Padovae”, drugim odczytem był „Galileusz w Padwie” — prof. S. Dicksteina. Galileusz, jako profesor wszechznany, do której na lat sto przed tem uczęszczał Kopernik, propagował teorię jego. Miał Galileusz za uczniów bardzo wielu Polaków, a między nimi byli tacy, którzy chlubnie zapisali się na kartach historii i nauki, jak Jan Zamojski, Łubieński, Zbarazki i wielu innych.

Po odczytach hucznie przez obecnych oklaskiwanych, kwartet akademicki odegrał „Menueta” — Boechewinięgo i „Allegro vivace” z kwartetu „G-dur” — Mozarta. Przy dźwiękach „Poloneza A-dur” — Chopina senat, a za nim goście, opuścili salę.

Z polityki zagranicznej.

Kolonizacja włoska w południowej Rosji

Sto tysięcy hektarów ziemi nad Donem dla kooperatyw włoskich.

Kooperatywy rolne i metalurgiczne włoskie podpisały z przedstawicielami Rosji kontrakt, na mocy którego rząd sowieński wydzierżawia im sto tysięcy hektarów ziemi w południowych okolicach nad Donem. Pięćdziesiąt tysięcy robotników włoskich z prowincji najbardziej dotkniętych bezrobociem, uda się wkrótce do Rosji, by pracować na tych terenach.

Według informacji, udzielonych przez przedstawiciela Rosji w Rzymie, pierwsze zarysy tego projektu powstały w Berlinie, a zostały ostatecznie ustalone na konferencji genueńskiej przez komisarzy ludowego dla spraw rolnictwa.

Jedną z kooperatyw metalowców podjęła się dostarczenia narzędzi pracy i domów dla robotników, którzy wyemigrują. Jest to próba kolonizacji, przedsięwzięcia wyłącznie przez kooperatywy.

Tyfus w Królewcu.

Gdańsk. (AP.) 13 VI. Z Królewca donoszą, że zdarzyło się tam wiele wypadków tyfusu, skutkiem czego władze wydały szereg przepisów ochronnych dla zwalczania rozszerzającej się zarazy.

Krótkie wiadomości polityczne.

Echa Hindenburgiady. Gdańsk. (AP.) W opisach uroczystości Hindenburgskich w Królewcu, które odbyły się 10 i 11 czerwca, wymienia prasa królewiecka, że Hindenburg przybył w mundurze marszałka polnego z buławą marszałkowską w ręku w otoczeniu hrabiów Gayla i podpułkownika v. Koenigsen. Między innymi przemawiał do Hindenburga akademik Schatner, który zaznaczył, że w podziękę za przybycie Hindenburga wszyscy obecni obiecują niezłomnie spełnić jego życzenie, utrzymać ducha z roku 1914 i wskazać przyszłość potężniejszą, jak była przeszłość.

Z procesu es-er-ów. Kowno. (AP.) Z Moskwy donoszą, że życiu obrońców eserów Liebknechta i Rosenfelda zagraża poważne niebezpieczeństwo. Za każdym razem, gdy udają się do sądów, w których odbywają się rozprawy, witają ich masy okrzykami: Precz ze zbrodniarzami! Ijdaiki, niezawisła banda zbrodnica! Obrońców tych umieszczono w odosobnionym domu, gdzie dzień i noc strzeże ich policja w bardzo silnym zastępie. Publicznymi plakatami wzywa się trybunał rewolucyjny, ażeby stawił niemieckich niezawisłych socjalistów również przed sąd.

Gdańsk. (AP.) Prawicowe pisma niemieckie ośmieszają postępowanie policji w Kassel, która w pościgu za sprawcą zamachu na Scheidemanna aresztuje każdego, kto się pojawi w okularach w sprawie rogowej, gdyż napastnik miał podobno założone właśnie takie szkła.

Port petersburski. Ryga. (AP.) Przy pomocy inżynierów niemieckich ukończono najważniejsze roboty przygotowawcze przy otwarciu petersburskiego portu. W chwili obecnej będzie można naładowywać i wyładowywać 52 okręty. W porcie będzie można dokonać w ciągu 24 godzin przeładunku 800 000 pudów. Przejazd kanałem jest umożliwiony obecnie dla okrętów o zagiębiu aż do 25 stóp. W porcie

petersburskim znajduje się obecnie 12 holowników, a pod koniec czerwca ma ich być 16. Oprócz tego oczekuje się w najbliższym czasie 7 holowników z Finlandji i pływających żurawi (kranów).

Dekoracja Naczelnika Państwa. Rewal. (AP.) Rząd estoński postanowił udzielić Naczelnikowi Państwa Piłsudskiemu oraz kilku wyższym polskim dygnitarzom wojskowym order estońskiego krzyża wolności.

Bezrobocie w Finlandji. Helsingfors. (AP.) Bezrobocie w różnych miastach fińskich wzrasta się coraz bardziej. Prasa tujejsza zamieszcza długie artykuły o nadzwyczaj silnej agitacji i propagandzie, którą rozwijają wysłani z Rosji agitatorzy bolszewicy.

Kraj wszystkich nędz. Moskwa. (AP.) W gubernji brjańskiej wybuchła epidemia dżumy syberyjskiej.

Przyłąż się sowiecko-niemiecka. Moskwa. (AP.) Niemieckie konsorcjum banków zgodziło się na wyasygnowanie 100 milionów mk. niem. na podniesienie rolnictwa w republice ukraińskiej.

Aresztowanie Ilodora. Ryga. (AP.) Policja polityczna lotewska aresztowała na terytorium lotewskim rosyjskiego mnicha Ilodora. Ilodor chciał udać się w dalszą podróż do Europy zachodniej, a następnie do Ameryki. Ilodor został przywieziony 10 km. do Rygi, gdzie nastąpiły jego przesłuchy.

Ilodor był, jak wiadomo, największym filarem rosyjskiej partji t. zw. „prawdziwie rosyjskich ludzi” i posiadał nadzwyczajną władzę do tego stopnia, że mógł swobodnie sprzeciwiać się rozporządzeniom swoich wyższych władz duchownych. Ilodora popierał bardzo silnie zamordowany swego czasu Rasputin.

W czasie panowania bolszewickiego stał się Ilodor zwolennikiem bolszewizmu. Przed samym wyjazdem z Rosji zmienił jednak swe zapatrywania i ożenił się z jedną ze swych uczennic.

Lotwa i Watykan. Ryga. (AP.) Według doniesień z Rzymu obejmuje zawarty pomiędzy lotewskim prezydentem ministrów Meierowiczem a Watykanem konkordat prawie wszystkie punkty dawnego projektowanego układu. Punkt, dotyczący jezuitów zmieniono o tyle, że działalność na terenie lotewskim nie jest dozwolona zakonowi, lecz religijnym kongregacjom. Co do sum, które Lotwa ma wypłacać wyższym duchownym katolickiego Kościoła, ma być jeszcze zawarty układ osobny. Biskup katolicki w Rydze ma otrzymać kościół katedralny. Pozatem ma być utrzymane na koszt rządu lotewskiego seminarjum duchowne. Konkordat ten został zawarty za zgodą konstytuancy.

KRONIKA.

Gdańsk, środa 14 czerwca 1922.

Rzymsko-kat. Bazyli W. b. w. dr.

Słońca Wschód: godz. 3 m. 39 Zachód: godz. 8 m. 21

Stan wód w Wiśle dnia 13 czerwca.

	ostatnio	przedsłuch		ostatnio	przedsłuch
pod Toruniem	+0.20	+0.23	pod Grudziądem	+0.04	+0.06
pod Chełmem	+0.11	+0.08	pod Malborkiem	+0.10	+0.06
pod Kurzębkami	+0.42	+0.44	pod Einlage	+2.28	+2.24
pod Tczewem	+0.22	+0.18	z dnia 12/6	11/6	
pod Schwenhorst	+2.50	+2.54	pod Warszawą	+0.78	—
pod Fordonem	+0.06	+0.02	pod Plockiem	—	+0.41

* Z powodu uroczystości. Bożego Ciała następny numer naszej gazety ukaże się dopiero w piątek w południe.

* Procesja Bożego Ciała odbędzie się w czwartek o godz. 10 przed południem w kościele św. Franciszka w Emaus, na co zwracamy uwagę wszystkim wiernym Polakom.

* Ciekawie ustylizowaną notatkę czytamy w „Danz. Allg. Zeitung”. Oto 18 bm. ma się odbyć jakaś uroczystość dobroczynna w Tczewie, na którą zjechać ma również wiele gości z Gdańska. Zdziwiałem się jednak, że owa uroczystość na cel dobroczynny nazwana jest równocześnie „letnim świętem Niemców”, a „Danz. Allg. Ztg.” spodziewa się, że „sprawa niemiecka” w Tczewie dozna silnego poparcia. Bez mała więc owa dobroczynna zabawa wygląda na narodowo-niemiecką uroczystość w guście zjazdu Schutzbundów.

* Konsul japoński w Gdańsku. P. Naczelnik Państwa w porozumieniu z zarządem W. M. Gdańsk udzielił exequatur p. Nabujukui Kamei, konsulowi japońskiemu w Gdańsku.

W hallu spostrzegła znajomych Anglików ze schroniska, którzy nie przywitali się z nią, żywo zainteresowani nagle stanem barometru, Anna czuła jednak instynktownie, że od czasu do czasu rzucają w jej stronę bardzo surowe spojrzenia.

Usiadła na fotelu. Naraz spostrzegła jak z tamtej strony pokoju wchodzi chłopiec, krocząc niby ktoś we śnie pogrążony. Nie przemówił słowa. Ale jakże wyglądał. Serce jej zabiło znowu młotem. Czyż nastała wreszcie ta utęskniona chwila? Czyż istotnie nadeszła, a ona czy ma prawo ją przyjąć? Posłyszała kroki Stormera, schodzącego ze schodów i ujrzała jak się wita serdecznie z Anglikami.

Sporzała na chłopca i rzekła szybko: „Jaki szczęśliwy dzień”.

Jakiem szczęściem było czuć jego wzrok na swej twarzy — wzrok, który poza nią nic nie widzi dookoła.

W oczach jego drżał jakiś święty płomień coś z cudu rewelacji natury i niewinności.

Straszne było pomyśleć, że może za chwilę spojrzenie to, owe bezcenne spojrzenie odwróci się od niej i odejdzie znów na zawsze.

Teraz zbliżał się do nich mąż. Jeżeli chce, niech on również zobaczy. Niech przekona się sam, że jest ktoś, który może ją uwieśbiać, że nie jest ona jak mu się wydaje gatunkiem niższym zwierzęcia.

Tak, bez wątpienia musiał dostrzec spojrzenie Marka, a jednak oczy jego nie zmieniły się na łotę.

Czyżby nic nie zauważył, a może poprostu zauważyć nie raczył.

(Ciąg dalszy nastąpi)

* O dogodnie połączenie z Pomorzem. W ubiegłym numerze zakomunikowaliśmy skargę Wejherowian pod adresem naszych kolei, względnie poczt. Że w sprawie tej już uprzednio katalafasy u właściwych instancji, świadczy o tem następujące pismo dyirekcji poczt do naszej administracji:

„Gdańsk, dnia 9 VI. 1922 r. Do Administracji „Gazety Gdańskiej” w miejscach.

Na pismo z dnia 29 maja b. r. oraz w ślad za tutejszym pismem z 1 czerwca b. r. nr. dz. 2529/22 donoszę uprzejmie, że ministerstwo poczt uwzględniło tutejsze wnioski w sprawie urządzenia popołudniowego ambulansu z Gdańska tak w kierunku Pucka i Wejherowa jak i Tczewa. Ambulanse te urządzi w najbliższych dniach dyirekcja poczt i telegrafów w Bydgoszczy, jako władza kompetentna do załatwienia niniejszej sprawy. Dokładny termin zaprowadzenia ambulansu poda się do wiadomości dodatkowo. Przesyłamy gazety w swoim czasie do północnego Pomorza będzie więc zabezpieczone. Prezydent: Lenartowicz mp.”.

* Publiczny kurs literatury polskiej. Prof. Jan Pietrzycki, niezależnie od swych wykładów literatury polskiej dla słuchaczy politechniki gdańskiej, rozpoczął wczoraj z inicjatywy i staraniem Gminy Polskiej kurs literatury, przeznaczony dla szerszych kół publiczności polskiej w Gdańsku. Wielką salę Domu Polskiego na Petershagen wypełniły tłumy publiczności do ostatniego miejsca. Największą część audytorium stanowiły panie, w tem przeważnie inteligencja polska ze sfer urzędniczych, nauczycielskich, handlowych i kupieckich, nadto — co podnosimy z zadowoleniem — stawiły się również liczne polskie sfery rzemieślnicze i robotnicze. Prof. Pietrzycki w wykładzie banwnym, ożywionym mnóstwem interesujących szczegółów, rozwinął plan nauki, wyłomczył cele i zadania literatury, oraz stosunek jej do narodu, malując obszernie podłoże historyczne, z którego wykwitła, jak tęczyowy kwiat polskiego ducha, poezja Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Rozbiór historyczno-literacki poezji naszych trzech wieszczów będzie przedmiotem najbliższych wykładów prof. Pietrzyckiego. Publiczność podziękowała prelegentowi za śliczny wykład długo niemiłkącymi, hucznymi oklaskami. Jak wiadomo, wykłady prof. Pietrzyckiego z dziedziny literatury polskiej, przeznaczone dla publiczności, odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 8 wieczór w Gminie Polskiej na Petershagen. Wstęp jest bezpłatny, najszersze tedy sfery z wykładów tych mają możność korzystać.

* „Krok”, Klub Kaszubski. Dnia 9-go bm. utworzył się w Gdańsku klub oficerów rezerwowych W. P. pod nazwą „Krok”. Dla zainteresowanych udziela bliższych informacji Gmina Polska.

* Zabawa Koła śpiewaczego „Cecylja” w Gdańsku. W niedzielę, dnia 11 bm. urządziło tutejsze Koło śpiewacze „Cecylja” swą zabawę letnią w ogrodzie p. Steppuhn w Sidlicach przy ul. Kartuskiej. Sprężysty zarząd „Cecylii” z prezesem p. Cz. Rostem na czele postarał się o to, aby zabawę jak najbardziej urozmaicić i dać zebrany gościom możliwość spędzenia kilku godzin w przyjemnej atmosferze. Było więc koło szczęścia, strzelanie do torczy i t. p., a przedewszystkiem nie zapomniano o naszych milusińskich, którymi zajęli się bardzo p. Nina Tylewska i p. Bańke, znany już w Gdańsku tenor i nauczyciel śpiewu solowego. Rozradowana wiec dziatwa nasza dziękowała im gorąco za zajęcie się nią i tak miłe uprzyjemnienie pobytu w ogrodzie. Punktem kulminacyjnym zabawy były śpiewy chóru mieszanego „Cecylii” na cztery głosy mieszane, śpiewy świeckie, wzwiczone podczas jednej lekcji w piątek, dnia 9 bm. Jak wiadomo, „Cecylja” pielęgnuje głównie śpiew kościelny i głównie z tego jest znana od czasu objęcia dyrygentury przez utalentowanego młodego Polaka-gdańszczanina, p. Tadeusza Tylewskiego, który już dał się nam poznać podczas licznych występów i przez skomponowanie kilku utworów. Chór „Cecylii” pod batutą inteligentnego tego dyrygenta wykonał „Dumkę litewską” i „Maćka” O. M. Żukowskiego, a na zakończenie „Pastoralkę” własnej kompozycji p. Tylewskiego, do słów M. Konopnickiej. Wszystkie śpiewy wypadły udatnie pod każdym względem, tak że i na polu pielęgnowania pieśni świeckiej należy „Cecylii” życzyć wszelkiej pomyślności. Chór „Cecylii” zmuszonym był w ostatniej chwili wewiczyć tych kilka pieśni, aby móc zabawę urozmaicić, ponieważ dwa gdańskie koła, mianowicie „Lutnia” i „Moniuszko”, które miały się przyczynić do uświetnienia zabawy, odmówiły swego współudziału z powodu różnych trudności natury technicznej. — Publiczności naszej, która przybyła dość licznie i zaszła szczerze fundusze „Cecylii”, należy się specjalne podziękowanie za jej życzliwość dla tak zasłużonego Koła. Należy tu jeszcze zaznaczyć, iż właściciel lokalu i ogrodu, p. Steppuhn, u którego nawet za czasów rządów pruskich odbywały się wszelkie urzędzenia polskie, podczas gdy w innych lokalach niemieckich nie było miejsca dla Polaków, — wybudował w ogrodzie specjalną muszlę dla chórów i orkiestry, a właśnie w ubiegłą niedzielę odbył się w niej pierwszy popis chóru polskiego. Z tej też racji przed śpiewaniem przemówił do zebranej publiczności p. Steppuhn i podkreślił, że, odnosząc się zawsze życzliwie do Polaków, postara się o wszelkie dogodnienia dla towarzyszt polskich, czego dowodem jest choćby wybudowanie muszli i zamierzone powiększenie lokalu. Po wyczerpaniu się programu urządzono zabawę tańeczną, bawiąc się ochoczo do białego rana.

Stary śpiewak.

* P. Mieczysław Czyżewski z Gdańska złożył na cele Wydziału Opieki Społecznej 200 mk. niemieckich, za co składamy serdeczne podziękowanie.

Gmina Polska w W. M. Gdańsku.

* Nowe place kelnerów. Między związkiem właścicieli restauracji na Gdańsk i okolicę a Centralnym związkiem pracowników hoteli, restauracji i kawiarni zgodzono się na podwyżkę taryfy z 1 XII 1921 o 75—100 %. Nowe place obowiązują w tył od 1 maja, a dla pobierających procenty od 1 czerwca. Dodatki do układu taryfowego otrzymać można w biurze związku, Heveliusplatz 1—3.

* Gmina Polska w W. M. Gdańsku broni praw polskiej mniejszości narodowej na całym terenie W. M. Zapisujcie się w poczet członków Gminy. Biuro znajduje się przy ul. Am Weissen Turm 2 (wejście A, pokój nr. 28, na parterze), otwarte od 9—12 i od 2—6.

JAN GALSWORTHY.

Ciemny kwiat

Przełożyła z angielskiego

Konstancja Mayzłówna (Kaema).

Zaledwie zniknął, Anna zeskoczyła z łóżka. Miała wrażenie, że nabyła wiadomość wagi pierwszorzędnej, niemiła, święta, że odkryła klucz od wszystkiego co dotąd było ciemną i beznadziejną stroną jej pożycia małżeńskiego. Jeżeli w rzeczywistości pogarzała nią w głębi swego serca, ona potrafi odplacić tem samem temu suchemu, ciernistemu, głupiemu człowiekowi.

A jednak wiedziała doskonale, że jej pogarda nie wzruszy opinii, którą wyczytała w jego twarzy, tak był on przesłannikiem i odrutowany przeświadczeniem o swej mądrości, nadszedłszy szybko, niemal niedbale.

Ubierając się zazwyczaj szybko, niemal niedbale, dziś wieczór długo stała Anna przed lustrem.

Zauważywszy, że szyje ma bardzo opaloną, zawałała się na chwilę czy ma ukryć opaleniznę pod grubą warstwą pudru, czy też pozostawić tę cygańską barwę. Przystała na to ostatnie, spostrzegłszy, że złotawy kolor przydał jej oczom barwy lodowca, patrzących przez frendle czarnych rzęsów i jej błyszczącym włosom jakiś zdumiewający, szczególnej wartości blask.

Kiedy rozległ się dzwon obiadowy przeszła koło drzwi meżowskiego pokoju, nie zapukawszy do nich uprzednio, jak dotąd było w jej zwyczaju, lecz sama jedyna zeszła na dół do jadalni.

* Biuro Gminy Polskiej jest jutro w czwartek 15 bm. dla święta Bożego Ciała zamknięte. W dni powszednie biuro otwarte jest od 9-12 przed południem i od 2-6 po południu.

Gmina Polska.

* Gmina Polska w Gdańsku udziela wszelkich informacji w razie zapotrzebowania rzemieślnika, lub przedsiębiorcy, służy również podaniem adresów solidnych firm kupieckich.

Prosimy więc wszystkich rodaków, którzy mają zamiar wykonywać jakiekolwiek prace na terenie W. M. Gdańska, lub pragną poczynić jakiekolwiek zakupy, zwrócić się do Gminy Polskiej, która każdej chwili poda solidnych polskich rzemieślników, przemysłowców i kupców.

* Teatr miejski w Sopocie. Jak to komunikuje nasz dzisiejszy dział ogłoszeniowy, urzędują wybitna solistka z b. carskiej opery w Moskwie, Antonida Nieszanowa, wieczór arty operowych i romansów. Artystkę, którą się liczy do pierwszorzędnych, poprzedziła duża sława. Zaangażowana ona została na szereg koncertów w Berlinie, Wiesbaden, Frankfurt i Londynie, więc przypuszczać należy, że i w miejskim teatrze w Sopocie zbierze się liczna publiczność. Akompaniować będzie artystce pierwszy dyrygent opery moskiewskiej Mikołaj Gołowanow.

* Sopot. Jak już poprzednio donosiliśmy, urzędują tutaj Koło Śpiewacze „Lutnia” w niedzielę, 25-go czerwca br. wycieczkę do Rumji i Zagórz. O godzinie 10 m. 30 wykona chór mieszany „Lutnia” polską mszę Müllera w Kościele parafialnym w Rumji, a następnie po południu odbędzie się w Zagórz, w sali p. Pawińskiego, koncert, połączony z przedstawieniem amatorskim. — Znany w naszym mieście przyjaciel naszych kół śpiewaczych, ceniony kompozytor, p. prof. Tadeusz Joteyko z Warszawy, przyrzekł swój udział w wycieczce i wyraził gotowość akompaniowania na organach podczas mszy w Zagórz. — Na program koncertu złożą się produkcje chórów „Lutni” mieszanego, męskiego i żeńskiego, oraz śpiewy solowe, co niewątpliwie ściągnie liczne zastępy tamtejszej Polonii do sali p. Pawińskiego w Zagórz, aby poprzeć usiłowania „Lutni”. — Przy sposobności zwracamy się do wszystkich członków czynnych, aby przybywali na lekcje śpiewu, odbywające się co środy i piątki, punktualnie o godz. 8-mej wiecz. w domu ogrodowym hotelu „Eden” przy Suedbadstrasse 6. Wobec nadzwyczaj ważnych zadań, jakie „Lutnia” ma przed sobą, a mianowicie: wycieczka do Rumji—Zagórz, udział w zjeździe w Wejherowie w dniu 9-tym lipca i w zjeździe gdańskim w dniu 6-tym sierpnia b. r., wyrażamy nadzieję, że apel nasz nie przebrzmi bez echa i że członkowie „Lutni” będą przybywać licznie i punktualnie na lekcje śpiewu. Poza tym zwracamy uwagę wszystkich tych, którzy są obdarzeni głosem lub mają zamiłowanie do śpiewu, a zamieszkują w Sopocie, aby przystępowali na członków „Lutni”. Członków czynnych i nieczynnych przyjmujemy się na każdej lekcji śpiewu lub za pisemnym zgłoszeniem się do Zarządu. Cześć Pieśni! Zarząd.

Blawaty, sukna na ubrania męskie, paltoty i raglany, płótna na bieliznę, pończochy i trykotaże

kupuje się najtaniej w dobrych i wypróbowanych jakościach

w f. **Kornaszewski i Mroczek**
dawnej Textilwarenhaus Isaak 66b
w Gdańsku, Schmiedegasse nr. 23—24.

Wiadomości z Tczewa.

— Baczność! Tow. gimn. „Sokół” urzędują w niedzielę, dnia 18 bm. wycieczkę do Swarozyna. Zbiórka o godz. 7 rano na dworcu. O liczny udział w wycieczce członków i sympatyków Sokola uprasza

Zarząd Tow. gimn. „Sokół” w Tczewie.

Kronika pomorska.

— Ważne dla rodziców. Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi zamierza w lipcu i sierpniu rb. wysłać dzieci szkolne w wieku od 8—14 lat na wieś na czas wakacji, dla poratowania zdrowia i wzmocnienia.

Prosimy o natychmiastowe zgłoszenia dzieci do biura Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi w Toruniu, ul. Warszawska 14.

— Powietrza i słońca dla dzieci miejskich. Zbliżają się wakacje, dzieci szkolne z miast większych marzą o wyjeździe na wieś chociaż na kilka tygodni. — Zwracamy się z gorącą prośbą do Wielebnych księży proboszczów, do Szanownych ziemian z większej lub mniejszej własności: Przyjmijcie do domów waszych dzieci z miast na Pomorze z Gdańska i z Górnego Śląska, dajcie im odetchnąć czystym powietrzem i odżywić się dobrem mlekiem, ażeby siłę i zdrowie nabrały na przyszły rok szkolny. Za dobrodziejstwo tej gościny dzieci pomogą wam w ogrodzie i w polu, przy zbiorach owoców, ziół i sprzątach, a wywiozą wdzięczną pamięć chwil swobody i zbliżenia do przyrody, co jest dla dlaty ważnym czynnikiem wychowawczym.

Czas nagi! Prosimy o natychmiastowe zgłoszenia ofiarowanych miejsc z podaniem czasu, życzonej ilości dzieci, ich płci i wieku do biura Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi w Toruniu, ul. Warszawska 14.

Wojewódzka Rada Opieki Społecznej.

Wojewódzka Komisja dla spraw kolonii letnich.
Referat Hygieny Szkolnej i wychowania fizycznego
Kuratorium O. S. P.

Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi

Krwawa manifestacja przeciw Hindenburgiadowi.

Co piszą o zajściach w Królewcu.

Gdańsk, 13 VI. (AP.) Pomimo zakazu, który niemiecki minister obrony krajowej wydał przed kilku dniami, ażeby w uroczystościach Hindenburga nie uczestniczyło wojsko, został rozkaz ten pominięty i we wszystkich koszarach królewieckich urządzono wczoraj w niedzielę wielkie parady wojskowe i manifestacje na cześć Hindenburga. W paradach tych uczestniczył również komenderujący wojskami I. okręgu militarnego generał von Dassel. W samo południe, gdy część wojska, a mianowicie II oddział I pułku artylerii maszerował przez aleję królewską do koszar, zaatakowany został przez socjalistów i komunistów. Napastnicy zaczęli uderzać w wojsko kamieniami i kijami. Jednemu z podoficerów wydarto z ręki karabin i zaczęto go obijać. Był to początek ogólnego starcia pomiędzy wojskiem a tłumem demonstrującym przeciwko Hindenburgowi. Żołnierze bronili się kłobami oraz nasadzonemi na karabiny szabłami. Kilku żołnierzy użyto palnej broni i zaczęto strzelać do tłumu. Kilka osób zostało zabitych oraz kilkanaście ramy. Biuro Wolfa, chcąc starcie to między ludem a wojskiem zbagatelizować, donosi tylko o 1 zabitym i 3 rannych.

Prasa prawicowa w Królewcu zwała całą winę wczorajszego zaburzenia na socjalistycznego prezydenta policji Luebringa, który wydał zakaz uczestniczenia w obchodzie na cześć Hindenburga dzieciom i studentom, którzy chcieli urządzić w sobotę wieczorem pochód z pochodniami. Wśród ludności panuje z powodu wczorajszego zajścia wielkie podniecenie. Powszechnie przypuszczają, że wskutek antagonizmu, jaki obecnie powstał między wojskiem a ludnością, przyjdzie do ponownych zaburzeń. Wyższe władze wojskowe, przewidując to, wydały zakaz ukazywania się żołnierzom na mieście.

Znamienne, że prasa niemiecka nie wspomina nic o wrogich demonstracjach, które przygotowała część ludu roboczego przeciwko Hindenburgowi ustawicznie słyhać było okrzyki precz z Hindenburgiem! precz z mordercą naszych mężów, naszych ojców i naszych dzieci.

Wciąż nacjonalistyczna propaganda.

Malborg, 13 VI. (AP.) W sobotę odbyło się w Kwidzynie zebranie reakcyjnego związku Lettow-Vorbecka byłych żołnierzy afrykańskich i wschodnią azjatyckich. Zebranie zagał dłuższym przemówieniem prezesa towarzystwa dr. Berger. Osnową przemówienia jego była nadzieja, że Niemcy odzyskają znowu swoje utracone kolonie. Mówca wskazywał na konieczność wrycia w serce każdego Niemca ostatecznego pragnienia, aby czym prędzej czy później chociażby kosztem krwi zdobyć to, co Niemcy utracili w Afryce i w Azji. Związek Lettow-Vorbecka przygotowuje się do wielkich uroczystości w połowie sierpnia i ma wyzyskać ją na cele propagandy i rozkrzewienia myśli odwetu i porachunku.

Interwencja przeciw gwałtom niemieckim.

Berlin, 13 VI. (AW.) Posel polski w Berlinie p. Madejski interwenjował dzisiaj w niemieckim urzędzie spr. zagr. w sprawie napadów na kolejach żelaznych na górników polskich, jadących na roboty przez Niemcy do Francji. Poruszył on pozątem ponownie sprawę bojkotu gospodarczego Polski, żądając wydania zezwolenia na wywóz zakupionych przez Polskę 40 lokomotyw, znacznej ilości instrumentów chirurgicznych, przyrządów telegraficznych i telefonicznych itd. Na koniec zwrócił p. Madejski uwagę ośnośnych czynników na

— Ogólnopolskie kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Ministerstwo W. R. i O. P. organizuje w lipcu i sierpniu b. r. szereg kursów wakacyjnych, dostępnych dla kwalifikowanego nauczycielstwa szkół powszechnych całej Rzeczypospolitej. Kursy takie odbędą się w terminie od 3 do 29 lipca (z wyjątkiem przyrodniczego) w następujących miejscowościach: polonistyczne w Kartuzach (Pomorze), Lwowie, Nowym Targu i Poznaniu, historyczny w Krakowie, nauki o Polsce współczesnej w Kartuzach, psychologiczno-pedagogiczny w Warszawie, języka francuskiego w Warszawie, matematyczny w Olkuszu, robót ręcznych oraz przyrodniczy (od 2 do 29 sierpnia). Ostatnie 2 kursy odbędą się w zakładzie fundacji hr. Skarbka w Drohowsku (Małopolska).

Nauczycielstwo wpisuje się na kursy za pośrednictwem inspektorów szk., składając wpisowe w kwocie 500 mk. Inspektorowie przesyłają zgłoszenia, opatrzone tabelą kwalifikacyjną (odpisem arkusza służbowego) bezpośrednio do władz i instytucji organizujących kursy. Władza przyjmująca zapisy na kurs, zawiadomi przed dniem 24 czerwca, czy kandydat został uwzględniony. Brak odpowiedzi równa się nieprzyjęciu na kurs.

Nauczycielstwo znajduje na miejscu kwatery oraz w miarę możliwości ulgi w kosztach utrzymania. Na kurs należy przywieźć ze sobą koc, jasek, siennik pusty, łyżkę, łyżeczkę, nóż i widelec, garnuszek i talerz.

— Morzeszczyn. (Śmierć w płomieniach). Dnia 7 czerwca wybuchł wierzorem pożar na stacji w Morzeszczynie. Spłonęła większa część budynku stacyjnego, zwłaszcza biura ruchu i magazyn kolejowy towarowy. Przyczyną pożaru prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z lampą. W płomieniach zginął naczelnik stacji, którego zwłoki wydobyto z pod gruzów. Zająty był on gaszeniem ognia i widocznie stracił przytomność lub został przywalony walącym się belkowaniem.

— Witomino. W niedzielę, dnia 11 b. m. odbyło się w Witominie uroczyste nabożeństwo z okazji rocznicy W uroczystej mszy połowej brała udział grupa oficerów marynarki z Gdyni, bliższa i dalsza rodzina, grono przyjaciół i lud z majątku. Gościom bardzo mile podpadła serdeczność, jaka panuje między państwem Ja-

Gdańsk. (AP.) 14 6. Krwawe zajścia w Królewcu podczas uroczystości Hindenburga wywołały żywe odgłosy w prasie. Dziwnym sposobem królewiecka „Ostpreussische Zeitung“ omawiając te zajścia, skarży się, że Wschodnie Prusy zostały pozostawione przez Centralę berlińską na wolę losu a na potrzeby Wschodnich Prus i żądanie jej ludności patrzy się z całkowitą obojętnością, jednakże Hindenburg może być przekonany, że gdy odpowiednia godzina wybije, Wschodnie Prusy spełnią swój obowiązek. Nietrudno zgadnąć, co oznacza ten ostatni zwrot.

Natomiast pisma lewicowe wyrażają się w ten sposób o zajściach: „Rote Fahne“ pisze: Niemiecka republika, ten najgłupszy dowcip w historii świata, płaci sprawcom całych gór trupów Hindenburgowi i Ludendorffowi pensję po 145 000 marek rocznie za szczucie przeciwko republice. Uniwersytety niemieckiej republiki mianują tych bohaterów reakcji doktorami honorowymi. Uniwersytet w Królewcu nadał Hindenburgowi od razu 4 doktoraty, a więc Hindenburg jako doktor teologii jest owym wspaniałym okazem mordercy całych mas robotniczych. „Die Welt am Montag“ nazywa Hindenburga komi-wojazerem Monarchji. Przeciwnie taktemu komi-wojazerowi w uniformie, który zachwala monarchję i wyzyskuje kraj przeciwko będadym z tem w łączności próbom korporacji studenckich, aby wprowadzić ogólną służbę wojskową pod pozorem ćwiczeń cielesnych dla sportu przeciwko temu istnieje przeciwna w postaci tego przyzwoitego odłamu społeczeństwa, który żąda pokoju za wszelką cenę.

„Vorwaerts“ opisując starcie, donosi, że oficer Reichswehry prowadzący ją w paradnym marszu przed Hindenburga, kazał w pewnej chwili nadziać bagnety i w tej chwili Reichswehra rzuciła na otaczający ją tłum choć otrzymała wyraźny rozkaz od rządu, aby przede wszystkim nie brała udziału w uroczystościach hindenburgskich. Mimo to wszystkie oddziały Reichswehry w Królewcu, a nawet oddział marynarki z torpedowców brały udział w paradzie. Uwagi godnym jest, że oddział artyleryjski maszerował podczas parady z ostro nabitemi karabinami.

warunki, w jakich żyje ludność polska w Prusiech Wschodnich.

Skutki choroby Lenina.

Moskwa, 13 VI. (AP.) Prasa tutejsza przygotowuje opinię publiczną z tem, że Lenin będzie musiał usunąć się zupełnie od dalszego sprawowania urzędu. Z kół rządowych donoszą, że ustąpienie Lenina nie przyczyni się do zmiany kursu i nie będzie miało żadnych następstw politycznych, albowiem Lenin nie odgrywał w radzie komisarzy tej autokratycznej roli, jaką mu powszechnie w Europie przypisują.

Z innego źródła donoszą, że po ustąpieniu Lenina władze sowieckie stracą wszelki autorytet i że w okresie przejściowym będzie trzeba oczekiwać silnych walk wewnątrz partii bolszewickich oraz rozprężenia, które mogą doprowadzić do zupełnej zmiany systemu rządowego.

O aresztowanie biskupa polskiego.

Ryga, 13 VI. (AP.) Do Moskwy nadeszło zapytanie z Watykanu czy wiadomość o aresztowaniu w Petersburgu katolickiego metropolity Cieplaka zgadza się z prawdą. Jednocześnie prosi Watykan, ażeby o ile metropolita istotnie aresztowano, wypuszczono go natychmiast na wolność.

cynicznymi i ludem majątku. Państwu Jacyniczom, zaszczytnie znanym z obywatelskiej działalności w powiecie wejherowskim, składamy na tej drodze serdeczne „Szczęść Boże”. Redakcja „Gazety Gdańskiej”.

— Starogard. (W polskie ręce.) Aptekę „Pod Łabędziem” nabył od pani Bohnstedtowej p. Jan Cieszyński z Kościerzyny, dotychczasowy asystent uniwersytetu poznańskiego. Zwracamy na to uwagę naszej publiczności i składamy nabywcy życzenia „Szczęść Boże!”

— Czersk. Dowiadujemy się, iż w Czersku zamierza grono tamtejszych obywateli wydawać niebawem nową gazetę, aby ubić tam wychodzący „Głos Ludu”. Zawiązała się, jak nas informują, podobno spółka, do której m. in. należą pp.: Kalinowski, Pertek i sędzia Grafiy.

Wielkopolska.

— Bydgoszcz. „Willkommen deutsche Lehrer und Lehrerinnen in den Mauern unserer alten Stadt Bromberg”. Tak wita „Deutsche Rundschau in Polen” zjeżdżających się do Bydgoszczy w Polsce niemieckich nauczycieli i nauczycielki. „Deutsche Rundschau in Polen” pisze również, że zjechało się „eine grosse Zahl” nauczycieli i nauczycielek niemieckich ze wszystkich stron Rzeczypospolitej Polskiej. Tak wygląda „uścisk” Niemców w Polsce. — To samo pismo niemieckie rozpisyje się w obecnym feljetonie o powodzeniu teatru niemieckiego w Grudziądzu.

— Bydgoszcz. We wtorek 6 bm. po południu na przeładowni Lloyd Bydgoskiego nad Brodą wydarzyło się okropne nieszczęście. Tamże zajęci byli robotnicy ładowaniem części maszyn do łodzi i posługiwali się windą, przymocowaną do przeznaczanego na ten cel masztu. Nagle puściła przeżartą rdzą kłama wpuszczona w cement, do której przypięta była żelazna lina podtrzymująca maszt, a tenże spadając uderzył w głowę robotnika Woźnińskiego. Uderzenie było tak silne, że czaszka została na miejscu rozbita i mógł się rozprysk.

Policja zjawiała się zaraz na miejscu i zarządziła należyte umieszczenie nieszczęśliwego robotnika.

— Wielichowo. (Nabytek Uniwersytetu Poznańskiego). Folwark Prochy pod miastem naszym nabył Uniwersytet Poznański od rządu za 7 milionów marek. Uniwersytet zami-

rza urządzić na folwarku letnisko dla profesorów i urzędników uniwersyteckich.

— **Wagrowiec.** (Tajemnicza sprawa.) W połowie maja zniknęła 17 letnia służąca Katarzyna Knecht po powrocie z zabawy tanecznej. W dniu 1 bm. kupiec Engel zawiadomił policję, że zaginiona powróciła i znajduje się w bardzo osłabionym stanie w jego mieszkaniu. Na zarządzenie policji przeniesiono chorą do szpitala, gdzie lekarz stwierdził ranę na prawej piersi, oraz na lewym palcu. Na podstawie zeznań chorej kupiec Engel został uwieziony, a po mieście rozeszły się pogłoski, że aresztowany dopuścił się mordu rytualnego. Dalsze dochodzenia sędziego śledczego wykazały, że zeznania Knechtówny, jakoby ją przez cały czas jej nieobecności trzymał zamkniętą w piwnicy i tam odurzał jakimś mocnym płynem, są bezpodstawne. Dalsze śledztwo w toku.

Z byłej Kongresówki.

— **Włocławek.** (Dzielną kobietą.) W ubiegłym tygodniu w nocy na piątek patrol policyjny natknął się przy ul. Zytnej pod lasem na postrzelonego z rewolweru w pierś człowieka, którego wobec ciężkiego jego stanu odwieziono do szpitala miejskiego. Przy dochodzeniu policyjnym okazało się, że ranny nazywa się Ratajczak Leon, zam. przy ul. Długiej nr. 37, a został postrzelony przez zarządcą Stowarzyszenia Kobiet Wspólnej Pracy przy ul. Leśnej nr. 2, kiedy wraz z jakimś dwoma zbiegłymi opryszkami usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do sklepu Stowarzyszenia.

Powiśle - Warmja - Mazury.

— **Olsztyn.** Targ ostatni był ospały. Towarów było mało, natomiast ceny jak zwykle wygórowane. Za masło płacono 50—53 mk. za funt, za jajka 50—56 marek za mendeł. Wołowinę sprzedawano po 32 marki za funt, skopowinę po 32 marki za funt, cielęciny po 25 mk. za funt, a wieprzowinę po 43 do 45 marek za funt. Za ryby żądano 10—18 marek za funt. Grzyby kupowano po 10 marek za miankę.

— **Szczytno.** Blisko jeziora Małrawskiego wybuchł przed kilku dniami pożar w lesie. Ogień zniszczył obszar lasu na kilka kilometrów. Dopiero wieczorem zdołali ludzie ogień ugasić. Przyczyną pożaru jest prawdopodobnie nieostrożność.

Z Niemiec.

— **Tylża.** Na ostatni targ miesięczny na bydło i konie spędzono około 300—350 zwierząt. Materiał był ogólnie zadowalający. Handlarzy pozamiejscowych przybyło mało i dlatego był handel ospały. Za dobre konie robocze płacono 40 000 marek, za średnie 25—30 000 marek, a za najłżejsze konie 10 do 15 000 mk. Za konie na rzeź żądano 3—5000 mk.

Widowiska i zabawy.

Kino Moderne Kunstlichtspiele w Wrzeszczu wyświetla w najnowszym programie olbrzymi film „Das Himmelschiff“, marzenia o przyszłości i przedstawia w zajmujących scenach zupełnie opanowanie powietrza i komunikację między ziemią a gwiazdami. Loena Tolstoja „Kreutzer Sonate“ przedstawia nieszcześliwe małżeństwo w wyższych sferach rosyjskich, obydwie filmy są godne widzenia, a doborowa orkiestra uzupełnia wspaniały program.

Zadajcie w kawiarniach i restauracjach i na wszystkich dworcach „Gazety Gdańskiej“.

Towarzystwa i stronnictwa.

Baczność członkowie i członkowie tow. śpiewu „Cecylja“! Z powodu czynnego udziału w procesji Bożego Ciała w Słdlicach odbędzie się nadzwyczajna lekcja śpiewu dzisiaj wieczorem o godz. 7/8-mej w auli Gminy Polskiej Am weissen Turm. Udział wszystkich członków niezbędnie potrzebny. Lekcja „Moniuszko“ wypadnie.

Zebranie Tow. Młodzieży Żeńskiej odbędzie się w środę dnia 14 czerwca br. o godz. 7-mej wiecz. w gimnazjum polsk. przy Petershagen. O liczny udział członkiń prosi Zarząd.

Baczność Moniuszko! Ponieważ Tow. śpiewu kościelnego „Cecylja“ urządziła w środę, 14 bm. lekcję nadzwyczajną z powodu wzięcia udziału czynnego w dniu Bożego Ciała, odbędzie się lekcja chóru Moniuszko dopiero w środę, 21 bm. Komplet oraz punktualne przybycie członków pożądane, gdyż od tego zależymy będzie, nadal istnienie i dobrobyt Tow. Cześć pieśni! Zarząd.

Cwiczenia Sokoła odbywają się w następującym porządku: we wtorek dla oddziału żeńskiego, w środę dla oddziału męskiego. W piątek ćwiczy młodzież. Początek ćwiczeń o godz. 7 w ćwicznicy przy Kehrriedergasse.

Czołem! Naczelnik.

Nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Stronnictwa Ludowego w Oliwie odbędzie się w czwartek, 15 czerwca rb. o godz. 5 po poł. w lokalu „Am Karlsberg“ daw Czappel. Porządek obrad: wybór delegatów na zjazd Stronnictwa i referat polityczny. O liczny udział prosi Zarząd Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Baczność handlowcy! Plenarne zebranie Związku handlowców w Poznaniu, filja Gdańsk, odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 8-ej wiecz. w domu św. Józefa. Liczne przybycie członków pożądane. Zarząd.

„Miesięczne zebranie „Sokoła“ w Gdańsku odbędzie się w sobotę, dnia 17-go bm. o godz. 8 wieczorem w salce Gminy Polskiej Am weissen Turm 2. (byłe koszarzy telegrafistów Petershagen). Goście mile widziani. Zarząd.

Baczność Handlowcy- W niedzielę, dnia 18 bm. urządzamy wycieczkę do Kartuz. Zbiórka o godz. 5 rano na dworcu. Odjazd 5.20. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Towarzystwa Młodzieży Handlowej przy Związku Handlowców w Poznaniu, oddział gdański, odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. wieczorem o godzinie 7½ w lokalu „Domu św. Józefa przy ul. Garniearskiej 5/8. O liczne i punktualne przybycie członków prosi Zarząd.

Kursy książkowości pod kierownictwem p. Szymanowskiego odbywają się w poniedziałek i czwartek o godz. 7½—9 wiecz. w sali narożnej akademii handlowej, Langgarten 80a. Wydział Oświatowy Związku Handlowców.

Polskie Stronnictwo Ludowe w Nowymporcie odbędzie swe nadzwyczajne walne zebranie w sobotę, 17 czerwca br. wieczorem o godz. 7-mej w Gesellschaftshaus z następującym porządkiem obrad: m. i. wybór delegatów na zjazd stronnictwa i referat polityczny. O liczne przybycie prosi Zarząd Polsk. Stron. Lud.

Wrzeszcz. Lekcje Tow. śpiewu „Cecylja“ odbywają się regularnie co środę punktualnie o godz. 7/8 wiecz. w „Kleinhammerpark“ przy ul. Marjańskiej. Batutę objął znowu nasz dawniejszy dyrygent p. Cellan. Liczne i punktualne przybywanie konieczne. Zarząd.

Oliwa. Lekcje śpiewu „Lutnia“ oliwskiej odbywają się regularnie co środę o godz. 8 wiecz. w lokalu Karlshof. Z powodu bliskich występów uprasza się o punktualne przybywanie na lekcje. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Sopot. Cwiczenia „Sokoła“ odbywają się regularnie co sobotę o godz. 8 wiecz. w sali ćwiczeń przy ul. Szkolnej, na które całe młodzież męską i żeńską, chcąc brać udział w dalszych ćwiczeniach wolnych, zapraszamy. Obowiązkiem każdego Polaka jest należeć jako członek do Tow. „Sokoł“.

Sopot. Lekcje Koła śpiewackiego „Lutnia“ w Sopocie odbywają się regularnie i punktualnie co środę i piątek każdego

tygodnia od godz. 7½ wieczorem w hotelu „Eden“ przy Südbadstr. Kto kocha śpiew polski i chce zostać członkiem czynnym, winien wziąć udział przynajmniej w trzech lekcjach.

Wejherowo. Lekcje śpiewu Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“ odbywają się regularnie w poniedziałki i piątki o godz. 8 wieczorem w małej sali Hotelu Centralnego przy ul. Gdańskiej. Uczęszczanie wszystkich członków konieczne, tem więcej, że tegoroczny zjazd Okręgu Kaszubskiego odbędzie się 9 lipca w Wejherowie. Kto kocha śpiew, powinien być członkiem „Lutni“. Cześć pieśni! Zarząd.

Nabożeństwa.

W Królewskiej Kaplicy w środę o 6½ nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, w czwartek o 7½ msza poranna, o 8½ nabożeństwo szkolne, o 9½ suma z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu, o 11½ msza św., o 3½ nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W dniach powszednich podczas oktawy o 7 suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, wieczorem o 6½ nieszpory z wyst. N. S.

Z ruchu wydawniczego.

„Strażnica zachodnia“. Nowego tego miesięcznika, wydawanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, ukazał się obecnie nr. 3 (majowy). W nim, jak w poprzednim, znajdujemy obfitą treść, tak w artykułach, jak w dziale kroniki bieżącej. Z artykułów znajdujemy rozprawkę znanego badacza historii śląskiej, prof. Ad. Kłodzińskiego z Krakowa o „Historji Śląska“. Dalej prof. Wincenty Lutosławski udziela swych mało komu znanych wspomnień o swej pracy oświatowej na Śląsku. Uzupełniają je notatki, ucznia jego p. Jana Przybyły z Katowic. Nadzwyczaj ciekawy jest artykuł p. Franciszka Barańskiego o ubezpieczeniach społecznych w b. zaborze pruskim; cenny bardzo materiał informacyjny znajdujemy w opracowanych przez p. Borowskiego wynikach badań nad spolszczeniem miast Wielkopolski i Pomorza. Dział „Archiwum“ przynosi wspomnienie o piśmie polskim dla ewangelików p. t. „Nowiny Szlaskie“ oraz ciekawe szczegóły z dziejów Śląska i Wielkopolski.

W dziale bieżącym mamy informacje o głośniejszej sprawie zamordowania dr. Styczyńskiego i związaniem z nią wystosowaniem „listu otwartego“ do Niemców, dalej sprawozdanie z pracy Komitetu Obrony Śląska w Poznaniu, z różnych prac kulturalno-oświatowych itd. Interesujący, jak zwykle, przegląd prasy zajmuje się tym razem autonomją Śląska i Prusami Wschodnimi. Zamknięcie numer recenzja „Wiatru od morza“ St. Żeromskiego.

Miesięcznik ten można polecić każdemu. Cena numeru 400 marek, kwartalnie z przesyłką 1 200. Adres Administracji: Poznań, św. Marcin 40, pokój 24.

„GAZETA GDANSKA“

jest do nabycia na wszystkich dworcach w całej Polsce. W WARSZAWIE we wszystkich kioskach warszawskich biurach dzienników „Promień“, Widok 19. W POZNANIU w księgarni p. H. Kirszkównę. ul. Gwarna 20.

W Grudziądzu można kupować i abonować „GAZETĘ GDANSKĄ“

w następujących agenturach: Księgarnia Bracia Bazańscy, ul. Józefa Wybickiego. Skład cygar Kozielski, ul. Józefa Wybickiego 21. Skład cygar Paluszkiewicz. Stara Rynkowa 4. Skład cygar Bergfels, ul. Mickiewicza 21.

Ellerman's Wilson Line Ltd., Hull

Regularny ruch pasażerski pospiesznymi parowcami
Gdańsk-Hull — Hull-Gdańsk

Pierwszorzędna kuchnia par. „Kolpino“ telegraf bez drutu

z Gdańska-Nowogoportu w sobotę dnia 17 czerwca 1922 r.

O zgłoszenie pasażerów i frachtów uprasza: (24 b)

Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.
Gdańsk, Grosse Gerbergasse 11-12.

Telegramy: „Wilsons Danzig“ Telefon 2849 i 6457.

Ellerman's Wilson Line Ltd., Hull

Regularny ruch pasażerski pospiesznymi parowcami
Gdańsk-Hull — Hull-Gdańsk

Pierwszorzędna kuchnia par. „Orlando“ telegraf bez drutu

z Gdańska-Nowogoportu w sobotę, dnia 17-go czerwca 1922 r.

O zgłoszenia pasażerów i frachtów uprasza:

Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.
Gdańsk, Grosse Gerbergasse 11-12.

Telegramy: „Wilsons Danzig“ (24b) Telefon 2849 i 6457.

Polski Dom Handlowy

W GRODNI
Brugldzka 7

Adres telegraficzny: Grodno, Polhandel



Dostarczamy w każdej ilości

drzewo opałowe, budulec,
podkłady dębowe i sosnowe

Bank Stefan Samoliński, Gdańsk
ul. Hundegasse 99 — Tel. 6920, 6921, 5121.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych i dewiz — konta czekowe — przekazy — finansowania.

Potrzebni:
buchalter-bilansista
na stałe ewent. na godziny. 6956
maszynistka

znająca korespondencję handlową polską i niemiecką. Tylko wykwalifikowane Panie mogą składać oferty. Oferty piśmienne do „Gazety Gdańskiej“ pod „K W 14“.

Korespondentka - stenotypistka

polski, niem., rosyjski z długoletnią praktyką i do-
breimi świadectwami poszukuje posady.

Łaskawe zgłoszenia do „Gazety Gdańskiej“ pod
nr. 6972.

Samodzielny kupiec Polak z Dolnego Śląska, branży roln. pragnie się osiedlić w Gdańsku i prosi rodaków o wskazanie podobn. przedsięb. celem kupna lub dzierżawy. Ewtl. wstąpił by jako współnik do podobn. zdrowego przedsięb. Obecna miejscowość zamierza jedynie opuścić, aby uniknąć germanizacji swych dzieci i dalsz. sztykan współobywateli. Łask. oferty ub wiad. proszę na razie pod nr. 6265 do eksped. Gazety Gdańskiej przelać.

Dział handlowy i gospodarczy.

Korzyści z sprzedaży za walutę obcą.

Niedawno temu pojawiła się wiadomość o zgodzie Rządu na sprzedaż towarów łódzkich za walutę obcą. Kwestja ta jest tak ważna, że warto jej poświęcić kilka słów.

Jest rzeczą jasną, że korzyść prywatna eksportera odpowiada ogólnym interesom całego społeczeństwa. Sprzedaż za walutę obcą zapewnia eksportowi nie tylko bezpośrednie nabycie zagranicznych środków zagranicznych, lecz i pełne korzystanie z zysków z wywozu tego rodzaju. Przemysł nasz domaga się taniego zabezpieczenia kursu i tu jest możność terminowego sprzedania dewiz. Dążenia przemysłu polskiego szły już długo w tym kierunku, a zrobione doświadczenia są mianowicie. Wiedzą oni dobrze, że towary eksportowe uchodzące za walory złote korzystniej się sprzedają w walucie zagranicznej aniżeli w markach papierowych; w markach papierowych bowiem pobiera się zależnie od wysokości kursu raz za dużo, to zaś za mało tak, że kupiec zagraniczny wstrzymuje się od transakcji wyciekając zyski. Jeśli ona nastąpi, żądania odpowiadać mogą chwilowo cenę na rynku światowym, przy spadku marki, są natychmiast za niskie. Wobec tego zawsze jest niepełne, czy cena żądana w markach jest odpowiednia, t. zw. najwyższa, jaką można było osiągnąć, dla obokrajowca zaś nie nadmierna.

Cena w walucie zagranicznej opiera się o ceny na rynkach zagranicznych, nie nęgających tak często i zasadniczym zmianom. Amerykanin np. płaci za towar w dolarach zawsze tę samą cenę, bez względu na to, czy marka wysoko czy nisko stoi, czy eksporter zarabia 100 i więcej procent, czy też otrzymuje tylko zwrot swych kosztów, co oczywiście stanowi ostateczną możliwość zawarcia transakcji. W ten sposób osiągnięto się stałe ceny na rynkach zagranicznych bez względu na różne wahania się marki.

Żądanie zapłaty w markach polskich musi wobec jej ciągłych zmian prowadzić do mniemania, że kupiec polski jest nieświadomy i zmienia ustawicznie swoje żądania. Importer zagraniczny zaś stwierdza, że towar zakupiony za marki po po wysokim kursie, traci na wartości po jej spadku. Winny temu też jedynie zakup w markach o zmiennej wartości.

Okazało się też często, że zagranica zakupiła towar za marki po niskim kursie na zapas a następnie, kiedy marka poszła w górę i równocześnie też i ceny podskoczyły, nie okazywała żadnej chęci nabywania towaru po wyższej cenie. Przemysł sprzedający za marki polskie a nie podwyższający swych cen stosownie do dziennie zmieniających się kursów, narażony jest na straty, ponieważ zależny jest od każdorazowej koniunktury i podkopuje swoją politykę cen. Twierdzenie, jakoby zagranica koniecznie zakupywać by chciała tylko za marki polskie, jest niesłuszne. Żądanie zagranicy jest tylko wówczas zrozumiałe, jeśli w markach tanio zakupiła, zmienia się jednak w tej chwili, gdy poziom cen wewnętrzny kraju zaczyna się dostosowywać do cen zagranicznych. Kupiec zagraniczny zdaje sobie z tego sprawę, że przy spadającej marce zysk z taniego zakupu słusznie się należy sprzedającemu, temu się należy.

Jeśli przemysł jakkolwiek żąda zapłaty w walucie obcej, widawac sobie musi z tego sprawę, że cena musi być tak ustalona, by po możliwej wyższej marce przedstawiała przy zapłacie w walucie jeszcze pewien zysk. Ws.

Znaczenie traktatu handlowego z Włochami. Traktat handlowy polsko-włoski, zawarty 12 maja r. b. w Genii, umiarkowat handlowe polsko-włoskie w ramy prawne, nie posiada dla Polski na razie zbyt wielkiego znaczenia. Z punktu widzenia założeń gospodarczych konferencji genueńskiej zawarcie traktatu handlowego, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania oraz ułatwiającego wymianę towarową, należy jednak uważać za bardzo pożądane.

Na specjalną uwagę zasługują postanowienia, dotyczące emigracji z Polski przez Tryest do Południowej Ameryki i dorzecza Morza Śródziemnego. Emigranci polscy narówni z włoskimi będą korzystać z opieki rządu włoskiego, zaś na okrętach wszelkich informacjach będą udzielali specjaliści tłumaczeni. Postanowienia te niechętnie są widziane przez Niemców, którzy wszelkimi sposobami usiłują skierować polski ruch emigracyjny i reemigracyjny przez porty niemieckie.

Zawarcie traktatu handlowego z Włochami posiada dla nas znaczenie innego rodzaju, a mianowicie jest zaprzeczeniem zgoda fałszywej opinii, jaka utarła się zagranicą, o całkowitej zależności gospodarczej Polski od Francji, zależność, która nie pozwała Polsce zawierać traktatów z innymi państwami. Państwem, które wskutek zależności gospodarczej, wynikającej z traktatu, zostało skrepowane w ruchach, jest np. Estonia. Zawarcie traktatu handlowego polsko-włoskiego, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania, świadczy o tem, iż Polska, nie będąc skrepowana żadnymi klauzulami traktatu z Francją, posiada zupełną swobodę na forum międzynarodowym w dziedzinie polityki gospodarczej.

Poznański Bank Ubezpieczeń Tow. Akc. w Poznaniu odbył dnia 8 czerwca r. b. swoje roczne walne zgromadzenie, na którym przedłożono rachunek zysków i strat oraz bilans za rok ubiegły. Sprawozdanie Zarządu za rok 1921 daje następujący obraz rozwoju Towarzystwa:

Działalność Banku rozwinęła się pomyślnie także i w roku 1921, tj. w trzecim roku jego istnienia, przedewszystkiem dzięki dalszemu intensywnemu rozbudowaniu organizacji na ziemiach byłego zaboru pruskiego i otwarciu oddziałów w Warszawie na byłe Królestwo Kongresowe i w Krakowie na Małopolskę. Przygotowuje się otwarcie dalszych Oddziałów, a mianowicie w Wilnie, Lublinie, Lwowie i Łucku.

Zbiór składów Banku we wszystkich działach jego działalności wzrósł z łącznej sumy mk. 11 437 024 do sumy 154 313 621 mk. Pomyślny wynik obrotów a mianowicie szczęśliwy przebieg wypadków szkód działu ognioowego w roku ubiegłym pozwolił Bankowi nie tylko na ponowne przeniesienie funduszu organizacyjnego w wysokości mk. 1 000 000 przeznaczzonego na rok bieżący, lecz także na obfite wyposażenie wszelkich rezerw, między innymi także funduszu zapomogowego dla urzędników. Natomiast powa-

S. A. B.
Spółka Akcyjna Budowlana w Gdańsku
wykonuje w Gdańsku i w Polsce
budowy domów, will, zakładów przemysłowych, przebudowy i itp
prace nad- i podziemne, betonowe, żelbetonowe i kolejowe
Tel. 176, 392, 438, 3376, 6460 **Gdańsk** Rennerstiftsgasse 11

ne straty przyniósł dział ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem, który z roku na rok coraz więcej się pogarsza. Świadczy o tem dostatecznie kromka codzienna dokonanych wszędzie kradzieży z włamaniem oraz napadów na mienie ludzkie. Do tak niepomyślnego rozwoju tej gałęzi ubezpieczeniowej przyczyniają się raz nadzwyczajna drożyzna wszelkich przedmiotów pierwszej potrzeby, a powtóre nie dosyć jeszcze zorganizowana służba bezpieczeństwa oraz zwyrodnienie obywateli i moralnego poziomu ludności wskutek długotrwałej wojny europejskiej.

Straty w tym dziale poniesione, zostały wyrównane przez zyski uprawianych przez Towarzystwo innych działów a mianowicie ubezpieczenie od ognia, nieszczęśliwych wypadków, prawno-cywilnej odpowiedzialności oraz szkód wodo-ciągowych.

Nadmienić dalej wypada, że niepomierne wzrost kosztów administracyjnych z powodu niebywałej drożyzny całego życia gospodarczego coraz więcej daje się odczuwać Instytucji, z czem jeszcze i nadal trzeba będzie się liczyć.

Rozwój Towarzystwa odzwierciedla się w zbiorze premii, który wynosił w roku 1919 mk. 568 626.—, w roku 1920 mk. 11 437 024.— a w roku 1921 mk. 154 313 621.

Czysty zysk Banku za rok ubiegły wynosi mk. 9 253 499. Po potrąceniu proponowanego wynagrodzenia i należnej tantiemy dla Rady Nadzorczej oraz tantiemy kontraktowej dla Zarządu łącznej wysokości mk. 3 238 724 pozostało do dyspozycji Walnego Zgromadzenia mk. 6 014 774,50 dla których uchwalono następujący podział:

- 1) na dywidendę dla akcjonariuszy mk. 1 000 000.—
- 2) na gratyfikację dla urzędników mk. 825 000.—
- 3) na rezerwę kapitału mk. 925 349,91
- 4) na rezerwę osobną mk. 1 249 222,38
- 5) na fundusz zapomogowy i pensyjny dla urzędników mk. 1 000 000.—
- 6) na fundusz dla nieprzewidzianych strat mk. 1 000 000.—
- 7) do przeniesienia na rok następujący mk. 15 202,21

Walne zebrania tow. akc. w b. zaborze pr. i Gdańsku.

Towarzystwo	Dzień	Miejsce (nad) zwyczajnego walnego zebrania
„Poleama” Maschinen- und Eisenbau T.-A. Gdańsk Wreszcz	15 6	w Gdańsku w biurze radcy op. Zandera, ulica Długa 20, o 5 po poł.
Danziger Grundstücksverwertungs-Aktiengesellsch. w Gdańsku	16 6	w Gdańsku w sali posiedzeń Danziger Privat-Actien-Bank przy ulicy Długiej 34 o 5 po poł.
Fabr. Papierosów „Orient” T.-A. w Bydgoszczy	17 6	w Poznaniu u p. Jarockiego Marotałarska.
„Teatr Polski w Ogródku Potockiego w Poznaniu” T.-A.	20 6	w Poznaniu w sali posiedzeń Banku Zw. Sp. Zar. Plac Wolności 15. o godz. 5 1/2.
Metaporcełana S.-A. w Grudziądzu	20 6	w Warszawie w Banku Ziemiańskiego, o godz. 6 po poł.
S.-A. Tkanina T.-A. w Poznaniu	20 6	w Poznaniu w B.Z. Sp. Zar. o godz. 10-tej.
„Włókno” T.-A. w Poznaniu	21 6	w Poznaniu w lokalu tow. Stary Rynek 77, o godz. 12 w poł.
H. Cegielski T.-A. w Poznaniu	22 6	w Poznaniu w sali posiedzeń Banku Zw. Sp. Zar. Plac Wolności 15, o godz. 12 w poł.
Bank Wzajemnych Ubezpieczeń Vesta w Poznaniu	22 6	w Poznaniu w dawniej. Hotelu Rzymskim, o godz. 3 po poł.
T.-A. Siew w Poznaniu	23 6	w Poznaniu ul. Władysława nr. 11 w Ziemstwa Kredytowego o 4 po poł.
Wielkopolska Fabryka Farb T.-A. w Wierzbucinie Krasieńskim pod Bydgosz.	24 6	w Poznaniu plac Wolności nr. 17, o 6 po poł.
Pomorska S.-A. Tkanina T.-A. w Grudziądzu	28 6	w Grudziądzu w Centralnym Hotelu, o godz. 2 po poł.
Poznańska Kolej Elektryczna Gesellsch. für elektrische Unternehmungen	28 6	w Berlinie N/W, Dorothenstr. 36, o 11 przed poł.
T.-A. Seweryn Pendowski w Poznaniu	28 6	w Poznaniu w Bazarze, o godz. 3 po poł.
T.-A. Lea w Toruniu	28 6	w Toruniu na sali Dworu Artusa o 2 po poł.
Vistula, Ogólne Tow. Akc. Ubezpieczeń S.-A. w Tczewie	30 6	w Tczewie w lokalu Tow. ul. Kopernika 9, o godz. 10 przed poł.
T.-A. „Tri” Tow. Robót Inżynierskich	30 6	w Poznaniu w Banku Z. Sp. Zar., o 12 w poł.
Fabryka Wyrobów Tytoniowych „Sarmacja”	30 6	w Poznaniu w Banku Zw. Sp. Zar., o 12 w poł.

Agencja Transportowa P. K. w Gdańsku. Przy Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku została utworzona „Agencja Transportowa P. K. P.” z następującym zakresem działania:

a) Odbiór z okrętów wszelkiego rodzaju ładunków, przybywających do portu gdańskiego morzem, załatwienie czynności z tem związanych, oraz nadawanie tych ładunków do dalszego transportu koleją lub wodą.

b) Odbiór ładunków, przybywających do Gdańska koleją lub wodą, i dalsze ich wysyłanie morzem, jak również wykonywanie wszelkich związanych z tem formalności.

c) Przechowywanie towarów w magazynach i składach.

d) Pośrednictwo w ubezpieczeniu towarów, nadanych do przewozu oraz przyjętych na przechowanie.

e) Opłata frachtów morskich należności kolejowych, cel-

Powyższe czynności wykonywa Agencja Transportowa na podstawie pisemnych pełnomocnych osób i firm, rozporządzających danym towarem.

Do czasu wydania specjalnej taksy komisowego, opłata za dokonywane czynności będzie pobierana według umowy. Bliższych informacji udziela Agencja Transportowa PKP. w Gdańsku — Rennerstiftsgasse nr. 11.

Tow. akc. „Goplana” fabryka czekolady w Poznaniu podwyższyło kapitał zakładowy o 5 milionów czyli do 20 000 milionów.

Kursu dewiz w Gdańsku.

Dewizy	14 czerwca (w wolnym obrocie)		13 czerwca (urzędowe)	
	płacono	żądano	płacono	żądano
dolary	310,00	—	308,69	309,31
wyp. teleg. n. Londyn	—	—	1388,60	1391,40
Guld. holenderskie	—	—	12137,85	12162,15
marki polskie	7,25	—	7,28 1/2	7,31 1/2
wyplata na Warszawę	—	—	7,31	7,34
„Poznań”	—	—	7,31	2,34

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 13 VI 1922 r.

Papiery oficjalne.

Poznań. Bank Ziemi 240, Centrala Skór 295, Dr. R. May 770—795, Ventzki 525, Hartwig-Kantorowicz 560, Herzfeld Viktorius 335, Cegielski I—VIII 225, Hurtownia Związk. 120, Centrala Róbników 185, Hurtownia skór I—II 210, TRI 195, Zjedn. brow. grodzkie 230, Miljonówka 155.

Papiery nieoficjalne.

Bank Poznański 140, Bank Przemysłowców 245, Wielkopolska huta miedzi 300, Papiernia Bydgoszcz 250—240, Hurtownia spół. społ. 210.

Poznań, 13 VI. Oficjalne notowania dewizowe. Marki niem. 13,85—13,80, przekazy na Berlin 13,85—13,80.

Warszawa, dnia 13 czerwca 1922. (PAT).
Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transzak.	żąd.	plac.	transzak.
Nowy Jork	4300,00	4270,00	4230,00	Dol. St. Zł. 4257,50
Funt sterling	—	—	—	Londyn 19400,00
Frank franc.	382,25	—	—	Paryż 385,00
Fr. belg.	352,00	—	—	Bruksela 357,75
M. niem.	13,70	—	—	Berlin 13,45
Gdańsk	—	—	—	Czeki Gdańsk 13,50
Kr. austr.	—	—	—	Wiedeń 20,00
Kr. cz. słow.	—	—	—	Słowacja 82,50
Fr. szwajc.	—	—	—	Szwajcaria 821,00
Flor. holend.	1660,00	—	—	Holandja 1667,50

Akcje: Bank Dyskontowy I-VI 3060
Kredytowy w Warszawie I-V 3300 - 3400
Zachodni I-V 2900 - 3000 - 2825
Warsz. tow. kop. węgla I-IV 29000 - 30000 -
Warszaw. Fabryka Cukru 33600 - 33525
Lilpop I-II 3750 - 3725 - 3750
Firley 650 - 675 - 625
Rudzi I-II 2425 - 2415 - 2450
Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 7595 - 7500 - 7525
Starachowice I-II - 5400 - 5325 - 5350
Żyrardów 72000 - 72500
Zegluga 1825 - 1850 - 1800
Polska Nafta za mk. 500 I-III 1950 - 1960 - 1950
Przemysł Drzewny 1555 -

Berlin, dnia 13 czerwca 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	płacono	żądano	płacono	żądano
Holandja	12334,55	12365,45	12434,85	12465,60
Buenos Aires	113,97 1/2	114,27 1/2	115,85	116,15
Belgia	2576,75	2583,25	2636,70	2643,30
Norwegja	5503,10	5516,90	5568,00	5582,00
Dania	6861,40	6868,60	7001,20	7118,80
Szwecja	8132,80	8160,20	8299,60	8320,40
Helsingfors	678,65	680,35	682,20	683,90
Włochy	1573,0	1577,00	1622,95	1627,05
Londyn	1405,70	1409,30	1428,20	1431,80
Nowy Jork	312,60	313,40	318,10	318,90
Paryż	2781,50	2788,50	2851,40	2858,60
Szwajcaria	5992,50	6007,50	6102,35	6117,65
Hiszpanja	4953,80	4960,20	5043,65	5056,65
Wiedeń	—	—	—	—
ostemplowane	1,55 1/2	1,59 1/2	1,53	1,57
Praga	625,00	685,00	611,20	612,80
Budapeszt	32,20	32,30	42,95	33,05
Bulgaria	219,70	220,30	224,70	225,30
Japonia	149,50	150,50	152,50	153,50
Rio de Janeiro	43,44	43,56	44,19	44,31

Ruch portowy w Nowymporcie.

W dniu 12 czerwca 1922 r. przybyły:

S/s Camelia, szw. z Kieku, próżny 1109 t., Walford, s/s Estonia, duń. z Nowego Yorku, 425 pas. i tow. 3820 t., Balt. Corp.

W dniu 12 czerwca 1922 r. wypłynęły:

S/s Viola, szw. do Helsingforsu, próżny 7644 t., s/s Smoleński, ang. do Londynu, 152 pas. 1534 t., s/s Baberton, ang. do Rygi, próżny 1109 t.

W dniu 13 czerwca 1922 r.:

S/s Baltarnic, ang. z Londynu, 49 pas. i tow. 657 t., Balt. Corp. s/s Venus, niem. z Rotterdamu, towary 361 t., Wolff u. Co. s/s Emma, niem. z Hamburga, tow. 5447 t., Prowe.

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.”. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sucho w Gdańsku.

Dnia 12. czerwca 1922 r.

toworzyliśmy w **GDANSKU**, przy Töpfergasse 23/24 nasz oddział który pod firmą:

Wielkopolski Bank Rolniczy Tow. Akc.

Oddział w Gdańsku

prowadzić będziemy.

Oddział w Gdańsku załatwiać będzie wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące, oraz zakup i sprzedaż wszelkich płodów rolnych i ich przetworów.

Wielkopolski Bank Rolniczy Tow. Akc.

Centrala w Poznaniu, 27. Grudnia nr. 5.

Oddział: Gdańsk, Grudziądz, Warszawa (w organizacji: Katowice)

BANK DEWIZOWY.

(Pr. 82)

„URSUS“

Motory na ropę, naftę, oleje gazowe Traktory rolne

spalinowe

rolne

2 i 4 suwne oraz syst. Diesel'a

150 szt. motorów - 50 traktorów

do natychmiastowej dostawy.

Fabryka
Silników i Traktorów

„Ursus“
Tow.-Akc. w Warszawie

Armatura

parowa
wodociągowa
cukrowniana

Prosimy żądać ofert i prospektów.

Jen. Reprezentacja
Tow. Przem.-Handlowe

„Ardora“
Poznań, Składowa 4,
Telefon 33—42.

Odbiór wagonowy 10 do 12 000 butelek!

Rozpoczęliśmy wysyłać nasze znakomite

Grodziskie piwo marcowe

w pudłach po 50 butelek

„Biervetrieb“ T. z Grodzisk (Wkp.)
o.p.

Wysyłka do wszystkich krajów!

Baczność!

Baczność!

Mamy zaszczyt uwiadomić że została założona
Centralna hurtownia
manufaktury i konfekcji z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych, pod firmą

„HURT“

Tczew, (Pomorze) Gworcowa 1. Tel. 109.

Poleca takowe po cenach niskich fabrycznych. Duży wybór, towar pierwszorzędny.

Z szacunkiem
„HURT“ Sp. z o. p.

Amerykanie — Polacy

Przedsiębiorstwo fabryczne

z udowodnionym wysokim czystym dochodem położone w Wojew. Poznańskim natychmiast do sprzedania. Przedsiębiorstwo to nadaje się także na inne cele. Bardzo korzystne warunki z robotnikami. Dla kupca świetna egzystencja. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można przez p. Otto Pfeiffer, Szamocin, powiat Chodzieski. (6939)

Sprzedaj

kawiarń, kin, destylacji, piekarni, hoteli, fabryk,

dóbr

domów handlowych, młynów, domów prywatnych will — także

majątki

kolonie, karczmy, kuźnie, rzeźnie, stolarnie, ślusarnie, pośredniczy na

Pomorz

A. M. Makowski,

najstarsza i największa agencja majątk. na miejscu. Tamże do nabycia około

800 obiektów

Tczew-Birschau

ul. Strzelecka, Schanzenstrasse 5. Telefon nr. 9.

2

masywne domy

z 1/4 morgiem ziemi i składem kolonialnym za 2 i pół mil. mk. do sprzedania. Równocześnie 20 morg. lasu. Tczew, ul. Gdańska 24.

Na sprzedaż w Poznaniu tuż przy halach targowych

willa w ogrodzie

narożnym, półmorgowym. Obszerna, 10 pokoi, położenie b. korzystne, przystanek tramwajowy obok, 10 minut od placu Wolności. Nadaje się na mieszkanie, pensjonat, kawiarnię, restaurację, na biura, przedsiębiorstwo handl. lub przemysłowe. Obiekt spekul. Cena 5000 dolarów. Adres: 6886 Poznań, ul. Wierzbicice 1.

Maszynę dla siodlarza

używaną w dobrym stanie

sprowadza 6971

Portechalsengasse 11.

Fordson

TRACTOR



170000

obecnie w użyciu.

Traktory rolnicze

„Fordson“

Z PŁUGAMI

„Oliver“

służą do szybkiej, racjonalnej i ekonomicznej uprawy roli, napędu młynów, młócarń, śleczkarń i innych maszyn;

stają się źródłem oszczędności i nieodzownym pomocnikiem w każdym gospodarstwie rolnem.

Z górą 250 traktorów „Fordson“ pracuje już od kwietnia 1920 r. w różnych dzielnicach Polski, oddając naszemu rolnictwu wielkie usługi.

Nasi nabywcy stwierdzają, że chociaż przy pomocy „Fordsonów“ wyorali w ciągu 1920/1 roku więcej niż po 1000 mórg, traktory te są nadal w zupełnie dobrym stanie i zdadne do dalszego użytku.

|||||

Na żądanie wysyłamy szczegółowe opisy, urządzamy pokazy traktorów w pracy.

Poszukuje się chętnych obywateli ziemskich, którzyby chcieli przeprowadzić w swoim majątku demonstrację traktoru i objąć na swoją okolicę przedstawicielstwo na warunkach do omówienia.

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa

L. J. BORKOWSKI

Kohlenmarkt 7 **GDANSK** Telefon 22-95

Krzesła wiedeńskie

wszelkich typów i kolorów wagonowo i częściami — dostarcza po cenie konkurencyjnej —

Fabryka mebli giętych „Wanda“

Oddział II (RPB222)

Wytwórnia materaców i mebli wyściełanych

Wykonanie staranne — Ceny niskie Cenniki na żądanie

Dom Handlowo-Przemysłowy

B. Pufal i Luśniak

Bydgoszcz, ulica Sienkiewicza nr. 44

Skrz. pocztowa 89 - Telefon 797 i 1178 - Adr. telegr. „Pufalska“

DYWANY

Rutunow. sprzedawca

w dziale dywanowym, znawca dywanów wschodnich znajdzie posadę od 1. lipca 1922 r. Oferty z poważnemi referencjami należy nadesłać pod adresem An.27

Bogusław Herse,
Warszawa, Marszałkowska 150.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W środę, dnia 14-go czerwca br.
wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty C 1:

Der Schwan

w 3 aktach

W czwartek, dnia 15-go czerwca o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty D 1: **Cavalleria
rusticana.** Melodramat w 1 odsłonie.
Pozatem: **Der Bajazzo.** Dramat w 2 akt.

W piątek, dnia 16-go czerwca o godzinie 7-mej
wiecz., stałe karty E 1: **Der Trompeter
von Säkkingen.** Opera w 3 aktach.

W sobotę, dnia 14-go czerwca o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty A 2: **Der Schwan**
w 3 aktach.

KUNSTLERSPIELE

Hotel Danziger Hof

nadzwyczajny program czerwcowy

KUNSTLERDIELE

Wiedzielska kapela!

Nastroj!

W tym samym domu

Wintergarten

Co wieczór

REUNION!!

Kapela Valesco

najlepsza muzyka balowa

Od godz. 11-ej balet

Bar amerykański!

ERMITAGE

Hundegasse 96

Telefon 694

Najlepsza kuchnia

Znakomite obiady

Wieczorem KONCERT

W. Napierała.

Na Harcerzy pomorskich

odbędzie się w sobotę, 17-go czerwca od godz. 7^{1/2}
w Hali miejskiej wieczór z bardzo urozmaicon. pro-
gram. W pierwszej części wystąpi b. tenor opery
lwowsk. i oper zagraniczn. p. Czesław Muszyński i
wykona: „Arja Jontka” z op. „Halka” — St. Moniuszki;
„Jaskowa dola” — St. Niewiadomskiego; z op. „Pa-
jace” — „Pod jaworem” — Karłowicza; „Ave Maria”
— Gounoda. W drugiej części będzie gra na forte-
pianie, deklamacje i oryginalne monologi, które
wygłosi uzdoln. odtwórca charakterystyczn. typów
chałasiarzy. Na zakończenie będą tańce, aby i młodzież
przyszła do swego prawa. Ceny wstępu: 300, 200, 100
i 50 mk. — Za tańce płaci się osobno.

Gdańsk - Sopot - Hel

Salonowy statek „Monika”

od Francuska z Sopotu z Helu

w środę
w czwartek 9.30 10.45 4.30
w niedzielę

Motorówka „Jadwiga”

kursuje dziennie między Sopotem, Orłowem
o ile odpowiednia liczba pasażerów się zgłosi.

„GRYF” T. A.

Pfefferstadt nr. 3, telefon 2801.

Dr. L. Kotulski

ordynuje w Gdyni, willa „Stella maris”

Telefon nr. 20.

6916

Nadzwyczajnie tania

garderoba damska

Bluzka z białego woalu z okrągłym wy-
cięciem i mierzka

69.-

Bluzka z ciemnego materiału do prania,
praktyczne w domu

85.-

Bluzka sportowa, z jasnego perkalu w
ciemne punkty

145.-

Bluzka z białego woalu z modnym sza-
lowym kołnierzem i mierzka

190.-

Bluzka sportowa z białej nattet, którą
otwartą i pod szyją zapinaną nosić można

210.-

Bluzka woalowa, fason jumper, z kolo-
rowymi ozdobami

250.-

Bluzka woalowa, z rewersem i koloro-
wym przybraniem

375.-

Bluzka maślinowa, fason jumper, modne
paski, którą otw. i pod szyją zap. nosić można

390.-

Plaszcz angielski, fason raglan, w jas-
nych kolorach

685.-

Plaszcz z owercoat, solidnie wykoń-
czony

790.-

Plaszcz z czysto wełnianego szewiotu,
młodołany fason, kolorowo obszyty

975.-

Plaszcz z najlepszego sukna garbadyń,
elegancki modny fason

1975.-

Spódniczka z czarno-białego mater-
jału ozdobiona guzikami

72.-

Spódniczka w modne paski, plisow.

190.-

Spódniczka angielska, krój sportowy

298.-

Spódniczka z czysto wełn. szew., plis.

425.-

Suknia z materiału do prania, w kwiatki

165.-

Suknia „dirndl” z mocnego mat. do prania

390.-

Suknia z kolorowego batystu, ładnie od-
szyta w wielu kolorach

395.-

Suknia z haftowanego woalu z modnym
przybraniem

450.-

Suknia z sztucznego jedwabiu w ciemne
paski, ładne wykonanie

675.-

Suknia z białego frotté z kol. naszytym

790.-

Suknia z kolorowego woalu, modny krój,
przybierane szutasem

798.-

Suknia z jasnego wełnianego muślinu,
z fularowymi wzorami, kolorowo obszyta .

850.-

Kostiumy z czysto wełn. szewiotu, za-
kiet na jedw. podszewce w kol. jasn. i ciemn

1600.-

Kostiumy z czysto wełnian. gabardyny,
zakiet bogato haftowany, kolorowo obszyty

1975.-

Kostiumy z prima gabardyny, zakiet
haftowany z kolor. wyłogami, jasne i ciemne

2400.-

Kostiumy z prima angielsk. materj., szy-
kowny fason, mankiety i kołn. z biał. sukna

2800.-

Halka z materiału do prania, w paski . .

98.-

Halka z materiału do prania, w paski z
wolantem i zakładkami

105.-

Halka z dobrej satyny uni, w wielu kol.

225.-

Halka z dobrej satyny uni, w wielu kol.
z wolantem w deseń

298.-

Ubrania dziecięce

Dla dziewcząt

Suknia woalowa 45-60 cm. długa bogato
przybierana od 165.- do 250.-

Suknia woalowa przybieran. szutasem
45-60 cm. długa od 119.- do 135.-

Suknia płócienna rypsowa
65-100 długa, ręczne haft. od 280.- do 385.-

Suknia batystowa
w kwiatki, 65-100 długa od 207.- do 350.-

Suknia „Dirndl” z białą bluzką i fartuszkami
50-90 cm. długa od 190.- do 415.-

Dla chłopców

Kitelek z dobrego materiału „Kadett” 45-55 cm.
długi od 160.- do 180.-

Ubranko fason amerykański pod szyję zapinane
granatowe, białe, w paski, wielk. 2-8 od 105.- do 165.-

Bluzki dla chłopców pod szyję zapinane,
granat-białe pasczki, wielk. 2-7 od 54.- do 74.-

Bluzki dla chłopców ameryk. fason z
kilońsk. kołn. w dobr. gat. wielk. 4-6 od 125.- do 135.-

Spodnie do gry w różnym wykonaniu
45-66 dług. od 100.- do 145.-

Kapelusze

Fasony słomkowe

dobra plecionka w jasnych i ciemnych kolorach
175.-, 98.-, 59.-

Kapelusze przybrane

nowe fasony, oryginalnie przybierane kwiatami,
tulem lub wstążką 385.-, 275.-, 145.-

**Kapelusze filcowe do podróży i na
plaże** małe miękkie fasony w wielu ładnych
kolorach 195.-

Słuczne czapki i kapelusze w paski,
„monachijskiej pracowni artystycznej”
245.-, 195.-, 175.-

Fartuchy

Fartuchy dla chłopców w jednym
kolorze i w paski water w trwałym gatunku 39.50

Fartuszek dziecięcy
prima water najnowsze wykonanie . . 48.50

Fartuch wiedeński
w małe kwiatki i mocnym gatunku . . 54.50

Fartuchy

Fartuch wiedeński
w różne paski, pierwszorzędny materiał 68.50

Fartuch wiedeński
z satynety w kwiatki z różn. przybraniem 76.50

Fartuch wiedeński
z najlep. materj. water nadzwyczaj duży 82.50

PREYMAN

TEATR MIEJSKI Sopot - Dyrekcja Otto Normann

KONCERT dnia 16 czerwca o godz. 8 wiecz.

Antonida Nieszdanowa

pierwsza solistka dawniejszej wielkiej opery w Moskwie
w jej wielkim repertuarze oper i romansów

przy fortepianie: **Mikołaj Gołowanow**

pierwszy dyrygent wielkiej opery w Moskwie.

Sprzedaj biletów przy kasie **teatru miejskiego w Sopocie**

i u p. **Hermannu Lau** w Gdańsku, Langgasse.

Karty prasowe i honorowe są ważne.

Fabryka sukna i kolder

A. Kaliński

Białystok - ulica Lipowa nr. 29

poleca swoje wyroby:

Kolder pluszowe i wełniane od 4000 mk. do
15000 mk. za szt. Fabryka także posiada
wielki wybór sukna w cenie od 1100 mk. do
5000 marek za metr.

wysyłam pocztą za zaliczką!

Czytajcie

w kawiarniach
i restauracjach

Gazetę Gdańską

Ranachowskich

rodzinę uprasza o łask. podanie a-
dresów celem sprawdzenia stosunków
rodzinnych. RP 41

Ignacy Schröder

Poznań Skrzynka pocztowa 211.